

# DZIENNIK WILEŃSKI

## GŁOS WILEŃSKI



Redakcja i Administracja al. Mostowa Nr. 1, telefon 12-44.  
Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 20 do 24.

Konto P. K. O. Nr. 700.206.

Rok XXI.

Wilno, Piątek 10 Września 1937 r.

Nr. 249

## Włoch i Niemiec nie będzie na konferencji śródziemnomorskiej w Nyon

LONDYN. 9.7. Według informacji prasy angielskiej, Niemcy i Włochy odmówiły udziału w konferencji w Nyon. Niemcy, jak twierdzą korespondenci angielscy z Norymbergi, w odpowiedzi swej oświadczyli, iż uważają komitet nieinterwencyjny za właściwy organ dla zajęcia się sprawą napadów pirackich na morzu Śródziemnym i, powołując się na precedens wypadku z krążownikiem „Leipzig”, nie widzą potrzeby zwoływania specjalnej konferencji międzynarodowej.

Jak twierdzi „Times”, nota niemiecka wskazywać ma również na fakt, że bez udziału reprezentanta gen. Franco konferencja skazana jest na niepowodzenie. Rząd włoski wystosować miał podobnie zredagowaną odpowiedź. „Times”, uważając odmowę Niemiec i Włoch za kwestię przesądzoną, zaczyna artykuł wstępny na temat tej konferencji od słów: „Aczkolwiek żałujemy, że Niemcy i Włochy odmówiły zaproszeniu angielsko-francuskiemu na konferencję w Nyon, to jednak nie powinno to zmienić linii postępowania polityki brytyjskiej. Nieobecność Niemiec i Włoch będzie jedynie sukcesem Sowietów, które — zdaniem „Times’a” — dążyły do wyeliminowania obu tych mocarstw z konferencji. „Times” spodziewa się, że w szybkim tempie zostanie zawarte techniczne porozumienie zwalczania akcji pirackiej na morzu Śródziemnym. Gabinet brytyjski —

twierdzi „Times” — mianując wczoraj skład delegacji brytyjskiej i uchwalać propozycje brytyjskie, liczył się już z możliwością odmowy Niemiec i Włoch. Prasa angielska przewiduje zresztą, że konferencja nie będzie się obecnie odbywała w Nyon, lecz w Genewie. Minister Eden, który dzisiaj w południe odlatuje samolotem do Paryża, będzie

gościem min. Delbosa na obiedzie, w którym wezmą również udział: premier Chautemps i minister Blum. Wiceminister min. Eden odjedzie wraz z ministrem Delbosem do Genewy.

**KONFERENCJA W PIĄTEK.**  
GENEWA 9.9. W piątek o godz. 16.30 rozpoczyna się w Nyon obrady konferencji śródziemnomorskiej.

## Naród arabski nie uzna „raka” syjonistycznego

BEJRUT. 9.9. Konferencja arabska, zwołana do Bejrutu celem zaprzestania przeciwko podziałowi Palestyny, rozpoczęła wczoraj po południu obrady. W konferencji biorze udział 400 przedstawicieli Palestyny, Iraku, Syrii, Libanu, Egiptu i Transjordanii. Przewodniczącym kongresu został wybrany b. premier Iraku Hadzi Sueidi. Prezes komisji syryjskiej dla obrony Palestyny Nahił Bej.

Azme wygłosił przemówienie, stwierdzając zdecydowaną wolę świata arabskiego walczenia wszelkimi środkami o swą suwerenność. Mówca oświadczył następnie, że naród arabski nie uzna nigdy „raka syjonistycznego”, lecz tolerować będzie mniejszość żydowską, która będzie się cieszyła pełnymi prawami. Nahił Azme mówił dalej: Anglia będzie musiała wybrać pomiędzy przyjaźnią z Arabami a polityką syjonistyczną. Gdyby Anglia wybrała tę drugą alternatywę, wówczas Arabowie będą zmuszeni zmienić swe dotychczasowe stanowisko. Inni mówcy wypowiadali się w tym samym sensie. Wielki mufti Jerozolimy został wybrany honorowym przewodniczącym kongresu. Zebranie plenarne zostało zamknięte, a następnie odbyło się w piątek przed południem.

## Fleischerowa skazana na 3 i pół roku więzienia Wyrok w procesie bandy współników Parylewiczowej

W Środę w ostatnim dniu procesu replikował w imieniu ławy orodny dwóch adwokatów, dr. Arnold i dr. Landau. Pierwszy zabrał głos dr. Arnold, który zwrócił uwagę, że w śledztwie nie przesłuchano oskarżonego Fleischera, choć był czas na bardzo kosztowne wywiady. Następnie adw. Arnold po kolei wykazywał nieścisłości zawarte w replice prok. Żeleńskiego, odnośnie oskarżonych: Fleischera, Faerberowej i Hochmana. „Ja zaryzykuję twierdzenie — mówił obrońca — i podtrzymuję je z całą stanowczością, że nawet Parylewiczowa nie mogłaby odpowiadać za udział w związku”.

Drugi z kolei replikował adw. dr. Landau. Na wstępie poruszył sprawę Islera, wskazując pewne błędy

zachodzące, jego zdaniem, w interpretacji orzeczenia Sądu Najwyższego. Czy ktoś, kto prosi sądziego o zycielwe potraktowanie sprawy winny jest podlegania do naciągania władzy sądowej? Jedno jeszcze chciałby obrońca omówić, mianowicie przełom duchowy, jaki miał nastąpić u Wandy Parylewiczowej. Dr. Landau twierdzi, że ostatnia jej wypowiedź, pisana na 20 kartkach, jest obłudna i świadczy o jej wielkim wyralinowaniu.

Z satysfakcją moralną — mówił obrońca — przyjąłem potwierdzenie mej tezy, że są wyższe siły, które w tej sprawie ponoszą większą winę, niż ci, których posadzono na ławie oskarżonych. Tymbardziej zdziwiło mnie to twierdzenie p. prokuratora, że świat adwokacki dokładał wszelkich starań by wybielić oskarżonych. Myśmy tu nie przyszli, by uniewinniać winnych, ale by stwarzać przeciwwagę jednostronności.

Po przemówieniu obrońców przewodniczący uciął ostatniego słowa wszystkim oskarżonym.

— Ja proszę o litość, ja tęsknię do moich dzieci, ja nie mogę żyć bez moich dzieci — wołała z płaczem Fleischerowa.

Oskarżony Izidor Fleischer: — Ja o niczym nie wiedziałem Wysoki Sądzie. Proszę o uniewinniający wyrok.

Faerberowa: — Ja jestem niewinna.

Hochman: — Jestem niewinny. Holländer (z płaczem): — Jestem niewinny i proszę o uniewinnienie.

Adw. Schneid: — Nie miałem z tą sprawą nic wspólnego. Proszę o uniewinnienie.

Isler: — Szedłem przez całe życie prostą drogą. Bardzo proszę Wysocki Sąd o uwzględnienie mojego wieku i mojej nienagannosci moralnej.

### OGŁOSZENIE WYROKU

Wśród ogólnego napięcia na sali zapadł wyrok.

O godz. 12-ej Sąd w składzie: przewodniczący wiceprezes S. O. Fr. Nowosielski, Wasilewski i Kronenberg uznał za winnych: Hindę Fleischerową, Esterę vel Ennę Faerberową, Izidora Fleischera i Józefa Hochmana, iż świadomie współdziałali w związku, mającym na celu nakłanianie władz i urzędów do nadużyć, z tym, że Wanda Parylewiczowa w sferach urzędowych miała interwenjować i interwenjowała, i skazał za to: Fleischerową na 3 lata więzienia. Fleischera, Faerberową po 1 roku więzienia. Hochmana na 2 lata więzienia. Nadto uznać Fleischerową winną, iż ofiarowała usługi interwencyjne asesorowi sądowemu Sanowskiemu i asesorowi notarialnemu Winterowi, proponując im za zapłatą uzyskania dla nich nominacji, — skazał ją za to na rok więzienia, w łącznej karze 3 lata i 6 miesięcy wię-

nia i utratę praw publicznych i honorowych na lat 10, zaliczając jej na poczet kary areszt tymczasowy.

Hollaendra uznać winnym, iż starał się podstępnie o przyjęcie do służby sądowej Nuchima Kanta oraz starał się o bezpodstawne przeniesienie sądziego grodzkiego Ożoga na inne miejsce służbowe, — łącznie wymierzyć mu karę 1 roku i 6 miesięcy więzienia. Zaliczając na poczet kary areszt tymczasowy.

Leiba Islera uznać winnym, iż w zamiarze nakłonienia sądziego apelacyjnego Stanisława Machalskiego do stronniczego rozpoznania jego sprawy, wykorzystując stanowisko jego — wierzyciela wobec Wandy Parylewiczowej — i skazał go na 1 rok więzienia.

Adw. Arnolda Schneida uniewinnić.

Sąd postanowił utrzymać w mocy areszt tymczasowy zastosowany względem Hindy Fleischerowej oraz środka zapobiegawczego (kaucji zastosowanej wobec Józefa Hollaendra), natomiast zastosować areszt tymczasowy wobec Józefa Hochmana aż do złożenia przez niego kaucji w kwocie 2.000 zł.

Co do Estery Faerberowej, Izidora Fleischera i Leiba Islera zastosować jako środek zapobiegawczy dozór policyjny.

## Zgon prof. Piniego

LWÓW 9.9. We Lwowie zmarł śp. prof. Tadeusz Pini, znakomity polonista, krytyk i historyk literatury.

Śp. prof. Pini urodził się w r. 1872 we Lwowie, gdzie ukończył szkoły i uniwersytet. Następnie pracował w szkolnictwie, po czym rozpoczął chlubną działalność komentatorsko-wydawniczą. W okresie przedwojennym był redaktorem zbioru wydawnictw „Nauka i Sztuka”, „Parnas polski”, „Historia malarstwa”, „Biblioteka klasyków polskich” i „Pamiętnik Literacki” (organ im. A. Mickiewicza we Lwowie).

W okresie powojennym odznaczył się jako znakomity, opierający się na wybitnej erudycji, autor monografii historyczno-literackich.

Pogrzeb śp. prof. Piniego odbył się na cmentarzu Iyczakowskim przy udziale najwybitniejszych przedstawicieli nauki, literatury i sztuki.

## Zwolnienie 18 starostów Najwięcej zmian w Małopolsce

WARSZAWA 9.9. Minister spraw wewn. zwolnił z zajmowanych stanowisk niżej wymienionych starostów:

W Opocznie Bielawkę, we Włoszczowej Wyszowskiego (ze względu na wiek w stan spoczynku), w Gorlicach dr Klimowa, w Limanowej Malkowskiego, w Białej Podlaskiej Staniewicza, w Brzozowie Tyl-

kę, w Krośnie Stępienia, w Przeworsku Gąssowskiego, w Kamieniu Koszyrskim Skórewicza, w Gostyniu Wollartha, w Kołomyi Wimmera, w Śniatynie Wiessera, w Tlumaczu Skłodowskiego, w Zborowie Kulpińskiego, w Gostyninie Kossobudzkiego, w pow. wil-trockim Niedźwiedzkiego Wiktora, w Lubomlu Stempkowskiego, w Jasle Marosanyiego.

## Zajścia antyżydowskie w Kuleszach

We wsi Kuleszyce, w pow. Wyso-Mazowieckim doszło do poważnych zajść antyżydowskich. Grupa nieznanego sprawców zdemolowała mieszkanie żydowskie, niszcząc urządzenia i dobytek.

do Wysoko - Mazowieckiego, gdzie dotąd przebywają.

Policeja prowadzi dochodzenie. Aresztowano jednego z członków Stronnictwa Narodowego, lecz zwolniono go po kilku godzinach.

## Zakaz mundurków harcerstwa polskiego został wydany na terenie Rzeszy

BERLIN 9.9. Z Opola donoszą: Do prezydium policji wezwany został przewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego w Niemczech. Tutejszy kierownik tajnej policji dr.

Schaeffer oświadczył mu, że od tej chwili członkom związku harcerstwa polskiego w Niemczech nie wolno nosić mundurów lub strojów podobnych do umundurowania.

## Protest przeciw niszczeniu prasy polskiej w Niemczech

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Z Katowic donoszą, iż na nadzwyczajnym posiedzeniu Syndykatu dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbr., wobec systematycznego niszczenia prasy polskiej w Niemczech, powzięto następującą uchwałę:

1) „Wzywamy wszystkich Kolegów zorganizowanych w Syndykacie Dziennikarzy Śl. i Zagł. Dąbr. do zerwania wszelkich kontaktów zawodowych z dziennikarzami prasy niemieckiej, wyznającej ideologię narodowo-socjalistyczną. W szczególności odnosi się to do dziennikarzy z „Oberschlesischer Kurier”, „Kattowitzer Zeitung” i „Aufbruch”, oraz do miejscowych oddziałów prasy niemieckiej z Rzeszy.

2) Zarząd Syndykatu oświadcza, że dziennikarze, zorganizowani w Syndykacie, nie będą uczestniczyli w konferencjach, zwoływanych

przez władze administracyjne lub samorządowe wspólnie dla prasy polskiej i niemieckiej. Dziennikarze polscy, zorganizowani w Syndykacie, będą uczestniczyli tylko w konferencjach, na które będzie zapraszana wyłącznie prasa polska.

3) Dokładne przestrzeżenie wspomnianej relacji moralnej, jako protestu wobec brutalnego ucisku prasy polskiej w Niemczech, obowiązuje wszystkich Kolegów, członków Syndykatu Dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

4) Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Śl. i Zagł. Dąbr. wyraża wreszcie opinię, że również Związek Dziennikarzy R. P., jako całość, przez odpowiednią uchwałę swych władz naczelnych powinien dać wyraz reakcji moralnej wobec groźby niszczenia prasy naszych Rodaków w Niemczech”.

## Rewelacyjny plan osuszania zatoki puckiej

W swoim czasie opracował inspektor H. Meusset plan osuszenia zatoki Puckiej wałami od Rawy aż do Kuźnicy. Plan ten, owoc 15-letnich studiów swoich nad problemem osuszenia zatoki, oddał p. Meusset do dyspozycji Tow. Powstańców Wlkp. 1918-19 r. w Poznaniu. Z powodu braku funduszy nie można było do tąd tego projektu zrealizować. Sprawa ta jednak odżyła obecnie, ponieważ obmyślono sposób sfinansowania tego przedsięwzięcia bez pomocy funduszy publicznych. Koszty całego przedsięwzięcia ma mianowicie pokryć zysk z pewnej transakcji handlowej. Jednocześnie dużą korzyść odniósłby skarb państwa, zy-

skując obszar ziemi około 10.000 ha, wartości około 50 milionów zł. bez jakichkolwiek wkładów.

Projekt przewiduje rozszerzenie terenu miasta Pucka, stworzenie dwu wielkich jezior, skrócenie dróg komunikacyjnych i t. d. Zatrucenie przy tych pracach znalazłoby kilka tysięcy robotników w ciągu 6 lat. Sprawę tę przedstawi delegacja Tow. Powstańców Wlkp. czynnikom rządowym w Warszawie, a na razie zainteresował się nią żywo prezes Banku Gosp. Kraj., gen. Górecki, któremu przedstawiono ją podczas jego ostatniego pobytu w Poznaniu na apelu kombatantów.



## Zabójstwo dokonane przez żołnierza Obrazek ze wsi sowieckiej

Ostatnio z pogranicza polsko-sowieckiego w Borszczowie donoszą o następującym wypadku, który rozegrał się po stronie sowieckiej i zaobserwowany został przez pograniczną ludność polską.

Mianowicie, w rejonie wsi Pukla ki nad Zbruczem, po stronie sowieckiej, kobiety i dzieci pasły krowy. W pewnym momencie nadszedł żołnierz sowiecki i polecił pasącym odpędzić bydło od Zbrucza. Jedną z pasących kobiet ociągając się z odpedzeniem krowy, rzekła: „Po stronie polskiej obchodzą się inaczej ze swoimi ludźmi”, przy czym dodała kilka urągliwych słów pod adresem sowieckiego żołnierza, zabierając się wreszcie do odpędzenia krowy. Na to żołnierz sowiecki zawołał: „Stój bo strzelam”. Kobieta nie zatrzymując się, odpowiedziała: „Jak chcesz, to strzelaj!”

Wówczas żołnierz sowiecki strzelił dwukrotnie do kobiety, trafiając ją. Na odgłos strzałów przybył patrol sowiecki w składzie dwóch oficerów i dwóch żołnierzy, którzy ran-

nę, czy też zabił, zabrali na wóz i odwieźli do strażnicy sowieckiej.

Wszystko to działo się na oczach ludności i żołnierzy ze strony polskiej, w odległości kilkudziesięciu metrów od granicy. Wypadek ten jest żywo komentowany przez ludność pograniczną.

## Działania Japończyków na wodach Chin

### budzą zaniepokojenie na amerykańskich Filipinach

SZANGHAI 9.9. Korespondent Havasa donosi, że działania japońskiej floty wojennej na południu Chin a mianowicie obecność okrętów japońskich w pobliżu wysp Pratas oraz zajęcie stacji meteorologicznej na tym archipelagu budzi poważne zaniepokojenie na Filipinach, które na skutek tych wypadków o-

toczone są przez terytoria znajdujące się w rękach Japonii.

### KONIEC STOSUNKÓW Z Z.S.R.R.

TOKIO 9.9. Izba armatorów japońskich anulowała wczoraj kontrakt, zawarty przed niedawnym czasem z rządem sowieckim na dostawę 17 statków. Należność za te statki miała być pokryta z dochodów, należnych Sowiecom z eksploatacji wschodnio-chińskiej kolei żelaznej. W ten sposób został zerwany ostatni kontakt handlowy, jaki istniał pomiędzy Japonią a ZSRR.

### ARMIA CZERWONA

Z Szanghaju donoszą o przybyciu 8-cj armii chińskiej na front. 8-ma armia jest pierwszą jednostką spośród byłych czerwonych armii chińskich, które starły się obecnie z Japończykami. Armia ta została zreorganizowana i wyekwipowana przez rząd nankijski i wchodzi do walki pod dowództwem gen. Chu-Ten, słynnego czerwonego dowódcy.

### ODPREŻENIE ANGIELSKO-JAPONSKIE

TOKIO 9.9. Nowomianowany ambasador brytyjski sir Robert Craigie złożył swe listy uwierzytelniające cesarzowi w dniu 11 bm.

### DYPLOMACI WYJECHALI Z NANKINU

SZANGHAI 9.9. Wszyscy ambasadorzy i ministrowie pełnomocni akredytowani w Nankinie, z wyjąt-

## SPORT

czasu dotychczasowy zarząd pełnił będzie normalnie swoje funkcje.

### Zawody lekkoatletyczne na Pióromoncie

W sobotę dn. 11 września o g. 16 na stadionie Okr. Ośr. Wych. Fiz. na Pióromoncie odbędą się zawody

lekkoatletyczne z udziałem zawodników i zawodników śląskiego KPW i najlepszych lekkoatletów Wilna. Program zawodów przewiduje biegi 100, 200, 400, 800, 1500, 5000 i 110 mtr. przez płotki, oraz wszystkie rzuty i skoki.

W biegach krótkich spotka się obecnie najlepszy sprinter Śląska Wałia z mistrzem Wilna Zylińskim i młodemu dobrze zapowiadającym się biegaczami Wilna Malinowskim i Zygiem.

Sensacją zawodów będzie bieg na 800 mtr., gdzie spotkają się wspaniałe Zylewicz i Zajewski z młodym rewelacyjnym biegaczem Śląska Miazga.

Na 1500 mtr. pobiegnie kilkakrotny reprezentant Polski na tym dystansie Orłowski.

W skoku startować będzie b. rekordzista Polski w skoku wzwyż Chmiel.

Bilety wstępu w celu sprzagniania lekkiej atletyki kosztować będą dla wszystkich po 20 gr.

Śląskie KPW posiada doskonałą sekcję pań. Startować będzie b. mistrzyni Polski w biegach krótkich Kałużowa. Orzełówna, reprezentantka Polski w skoku wzwyż, nowy talent Śląska 15-letnia Biskupówna. Poza tym szlaczki wezmą udział w skoku w dal i w rzucie oszczepem i dyskiem.

### O mistrzostwo Polski juniorów.

Jako przedmecz międzypaństwowe spotkanie Polska — Dania w nadchodzącą niedzielę w Warszawie, rozegrany zostanie o godzinie 14.30 na stadionie Wojska Polskiego półfinałowy mecz o mistrzostwo Polski juniorów pomiędzy Pogonią i Widzewem.

### Wzrost wkładów w PKO w miesiącu sierpniu 1937 r.

Wkłady oszczędnościowe w P. K. O. wzrosły w sierpniu o dalsze 5 milionów złotych, osiągając w dniu 31.VIII ogólną sumę 731,5 miliona złotych. Łącznie zaś z wkładami czekowymi zł. 927,0 milion.

Równocześnie ze wzrostem wkładów zwiększyła się także liczba oszczędzających w P. K. O. W ciągu sierpnia wydano 48.164 nowych książeczek, zatem ogólna liczba czynnych książeczek oszczędnościowych P. K. O. przekroczyła 2.632.000.

### Kronika telegraficzna

— Berlińskie koła rządowe zapowiadają w najbliższym czasie dymisję dr. Schachta ze stanowiska ministra gospodarstwa.

— W miejscowości Stein, w Holandii, wpadł do wody parowóz wraz z 10 wagonami załadowanymi 45.000 kg. ropy węglowej. Pomocnik palacza został zabity, jeden z robotników zaś ciężko ranny.

— Japoński dziennik „Yomiuri” ogłasza informacje, jakie otrzymał z Rzymu, że Włochy zdecydowały się przystąpić do paktu antykomunistycznego niemiecko-japońskiego.

— Na całym terytorium Paragwaju ogłoszono stan wojenny.

— Obrona lotnicza Australii zostanie w najbliższym czasie wzmocniona przez utworzenie nowych 9 eskadr, liczących 198 samolotów.

— Pod Bordeaux spadł i splonął francuski samolot bombowy. Członkowie załogi w liczbie pięciu zostali ciężko ranni.

— Kongres tradeunionów angielskich uchwalil odrzucić propozycje komunistów, utworzenia „Frontu ludowego” w Anglii.

— W Norymberdze we czwartek obradował dalej kongres hitlerowców, na którym min. Goebbels wygłosił wielką mowę o Hiszpanii i bolszewizmie.

— Na przedmieściu Jerozolimy znaleziono zabitego kilkoma strzałami rewolwerowymi policjanta arabskiego.

— Sześciu sztabów generalnych armii estońskiej gen. Reek, fińskiej gen. Oesch oraz łotewskiej Hartmanis, którzy przybyli do Polski celem wzięcia udziału w charakterze gości w manewrach wojsk polskich, złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

### Kto wygrał na loterii?

5.000 zł. — 6376.  
50.000 zł. — 13325 54692.  
10.000 zł. — 32434.  
5.000 zł. 7823 94310 189389.  
2.000 zł. — 12332 33119 47842  
49718 67764 93122 93220 108333  
108875 109634 161126 162682 172383  
182258 194835.  
1.000 zł. — 10787 16661 20910  
47751 49529 55390 56390 57216  
72769 70887 71862 71935 76396  
82008 83074 90904 95453 100542  
103111 123092 126920 130524 136830  
136439 150630 154622 161697 167249  
175623 179261 189553.

## W przededniu bitwy która zdecyduje o losach Asturii

SALAMANKA 9.9. Komunikat głównej kwatery wojsk powstańczych donosi: na froncie asturyjskim na odcinku wschodnim wojska powstańcze posuwają się zwycięsko naprzód, nie natrafiając na poważniejszy opór przeciwnika.

Kolumny powstańców zajęły wczoraj kopalnie Cunares i posuwają się dalej w kierunku Pena i Turbina, zdobyły po zaciętej walce miejscowości Parapones i La Pena Migliavaca.

ANTANDER 9.9. Sytuacja wojsk

powstańczych w dniu wczorajszym wieczorem była, według korespondenta Havasa, następująca: kolumna północna przekroczyła Cap Prieto. Kolumna środkowa znajdowała się o 3 km. od Arenas de Cabrales a południowa nawiązała łączność z oddziałem idącym z Potes. To rozmieszczenie wojsk powstańczych umożliwi im przeprowadzenie ostatniego uderzenia na Ribadesella oraz Pasa otaczającego la Sela, gdzie asturyjczycy zamierzają jakoby wydać decydującą bitwę.

## Tunel pod kanałem Panamskim

PARYŻ. 7.9. „Paris Soir” donosi z Nowego Jorku, iż ze względów strategicznych brana jest pod uwagę kwestia budowy tunelu pod kanałem panamskim. W razie wojny i przecięcia komunikacji na kanale,

przewóz wojsk i broni mógłby bowiem dokonywać się przez tunel. Projekt ten — jak zapewnia dziennik — jest obecnie rozpatrywany przez specjalistów.

## Na pogorzelnców ze wsi Różki-Ziemaki

„Warszawski Dzień. Narodowy” donosi:

„Ofiarności społeczeństwa, wstrząśniętego wiadomością o pożarze wsi Różki-Ziemaki, nie ustaje. Co dzień wpływają ofiary — dotychczas tylko z Warszawy. W sumie w ciągu trzech pierwszych dni zebraliśmy z Warszawy na pogorzelnców wsi Różki-Ziemaki sumę zł. 849, nie licząc ofiar w naturze, ubrań itp. W najbliższych dniach nadejdą rozliczenia z prowincji, która niewątpliwie również nie zawiedzie”.

I dalej pismo przytacza długą listę ofiar.

Również w Wilnie wieść o spaleniu narodowej wsi Różki-Ziemaki wywołała zrozumiałe poruszenie i odruch w postaci składania ofiar w naszym wydawnictwie na pogorzelnców. Złożyli ofiary:

Ks. kanonik Kuleszo zł. 5, Łokuciewski zł. 2, Wanda Kulesińska zł. 3, Bolesław Kulesiński zł. 3, Kupściówny zł. 10, Antoni Korolewicz zł. 2, Juszcowie zł. 1, Piotr i Zofia Kownaczy zł. 5, A. Zwierzynski zł. 5.

## Zbiórka na Katolicki Uniwersytet Lubelski w dniu 12 września r. b.

Katolicki Uniwersytet Lubelski jak opiewa sprawozdanie Uniwersytetu na rok akademicki 1936-37 został założony przez Konferencję Biskupów Polskich z dn. 26—27 lipca 1918 r. na skutek inicjatywy ś. p. ks. Rektora Idziego Radziszewskiego, erygowany przez Stolicę Apostolską dekretem z dnia 25 lipca 1920 i uznany za prywatną szkołę akademicką ustawą o szkołach akademickich z dnia 15 marca 1933 r. (art. 57). W związku z czym Uniwersytet Lubelski mocą rozporządzenia Ministra Wyznań rel. i Ośw. Publ. otrzymał tegoż roku prawo udzielania stopni magistra na Wydziale Prawa i Nauk Społeczno-ekonomicznych, oraz na Wydziale Nauk Humanistycznych. Wydziały teologiczne i prawa kanonicznego udzielają na skutek władzy otrzymanej od Stolicy Apostolskiej

odpowiednich stopni naukowych tj. licencjatu i doktoratu. Radę Biskupów do spraw Kat. Uniw. Lub. wybrana przez Konferencję JJ. EE. Biskupów Polskich stanowią: J. Em. ks. Kardynał Aleksander Kakowski, J. Em. ks. Kardynał August Hlond — Prymas Polski, J. E. ks. Arcybiskup Bolesław Twardowski, J. E. ks. Biskup Marian Leon Fulman, J. E. ks. Biskup Henryk Przedziecki.

Wielkim Kanclerzem Uniwersytetu jest J. E. ks. Biskup Marian Leon Fulman — orygnariusz lubelski. Ponieważ Uniwersytet Lubelski, jako instytucja naukowa utrzymuje się z funduszy prywatnych przeto wzorem lat ubiegłych i w roku bieżącym zwraca się do całego społeczeństwa w Polsce o pomoc materialną.

## Reorganizacja Ministerstwa Spr. Wewn.

Jako pierwszy krok do zasadniczej rewizji obowiązujących dla urzędów wojewódzkich i starostw przepisów organizacyjnych, minister Spraw Wewnętrznych ogłosił w Dzienniku Ustaw jednolity tekst rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej „o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej”.

Obecnie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych podjęło na szeroką skalę rewizję wszystkich przepisów wykonawczych. Celem praktycznego ujęcia tego zagadnienia oraz pełnego

wykorzystania kilkoletnich doświadczeń Ministerstwo do współpracy wciągnęło w szerokim zakresie urzędników.

Równocześnie podjęte zostały również prace organizacyjne na terenie samego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, mające m. in. na celu zrewidowanie i zaktualizowanie szczegółowego podziału czynności departamentów, biur i wydziałów Ministerstwa, jako też regulaminu, regulującego technikę pracy w Ministerstwie.

### BOMBY LOTNICZE NA ULICACH SZANGHAJU



## Przed Wystawą F. Ruszczyca Doniosła praca p.J. Bułhaka

Dowiadujemy się, że w związku z jesiennymi wystawami całokształtu twórczości plastycznej Ferdynanda Ruszczyca w czterdziestoletnią rocznicę rozpoczęcia jego działalności artystycznej, — wystawami, mającymi odbyć się niebawem w Wilnie, Warszawie, a zapewne i w innych centrach Polski, p. J. Bułhak przywołał z Bohdanowa od p. Reginy Ruszczykowej dla wręczenia Komitetowi Uczczenia Pamięci Ferdynanda Ruszczyca powyżej dwustu jego prac oryginalnych, malarskich i graficznych. Większość tych prac jest zupełnie nieznana ogółowi.

P. Bułhak pracował całe lato w bogatym archiwum i zbiorach Bohdanowskich, studiując nie tylko plastyczną twórczość artysty, ale także bardzo ważką i cenną jego działalność piśmienniczą, również prawie nieznaną. W wyniku tych badań, już w najbliższych dniach ukaże się na półkach księgarskich książka Ruszczyca, zawierająca jego odczy-

ty, przemówienia i wykłady p. t. „Liść wawrzynu i płatek róży”.

Druk tej książki, wytwornie ilustrowanej i wydanej nakładem drukarni artystycznej „Grafika”, jest obecnie na ukończeniu, i właściciel „Grafiki”, p. Stanisław Turski, wielki miłośnik drukarstwa i czciciel Dzieła Ruszczykowskiego, osobiście kieruje stroną zewnętrzną tej drogiej dla Wilnian pamiętki.

Niezależnie od tego wydawnictwa p. Bułhak doprowadził do końca pracę własną p. t. „Dwadzieścia sześć lat z Ruszczycem”, która w 15 rozdziałach zawiera jego wspomnienia, dotyczące osoby Ruszczyca i jego działalności. Zamierzona narazie w rozmiarach skromniejszych, rzecz ta w toku pracy rozrosła się do 200 stron druku i będzie pierwszą próbą życiorysu artystycznego zgasłego wielkiego Wilnianina. Praca ta mogłaby ewentualnie wejść do Zbiorowej Księgi Ruszczykowskiej, której wydania podjął się Komitet Uczczenia Pamięci Ferdynanda Ruszczyca.



## „Kongres pracy”

Dziewiąty kongres partii narodowo-socjalistycznej, otwarty w ubiegły wtorek w Norymberdze, nazwano — kongresem pracy.

Już sama nazwa wskazuje na to, że punkt ciężkości obrad kongresowych stanowią sprawy społeczne i gospodarcze. Nie oznacza to jednak — jak zresztą wynika z proklamacji kanclerza Hitlera — że szersze zagadnienia polityczne, w szczególności dotyczące polityki zewnętrznej, zostaną zeń wykluczone.

Omawiając w proklamacji sprawy gospodarcze, kanclerz wyjaśnił, że gospodarstwo niemieckie nie może być kierowane doktrynersko. Nie powinno ono być ani zsocjalizowane, ani wolne, lecz musi być podporządkowane żywotnym interesom całego narodu.

Interesy te wymagają wyżywienia ludności i uporządkowania gospodarstwa niemieckiego bez obcej pomocy. Dlatego też, zdaniem kanclerza, plan czteroletni uniezależnienia się gospodarczego Niemiec od zagranicy przeprowadzony będzie z równą stanowczością, „jak zrealizowane zostało ongi państwo narodowo-socjalistyczne”.

Kładąc główny nacisk na kwestie gospodarcze i społeczne, kanclerz — jak nadmieniliśmy na początku — dotknął kilku ważnych spraw z dziedziny polityki międzynarodowej i poruszył parę zagadnień bardzo charakterystycznych dla niemieckiej polityki zewnętrznej.

Czytamy w jego proklamacji stwierdzenie, że traktat wersalski nie istnieje, że Niemcy są wolne i że gwarancje ich wolności jest odbudowana własna siła zbrojna. Aby nie być — widocznie — posądzonym, że odrzucenie traktatu wersalskiego Niemcy rozciągają i na stan terytorialny, wytworzony w Europie w wyniku wielkiej wojny, kanclerz zastrzegł się, że dziś nie chodzi o sprawy graniczne, ale o ratowanie cywilizacji i pokoju zagrożonych u podstaw przez akcję komunistyczną.

Silny nacisk położył kanclerz na zbliżenie włosko-niemieckie i porozumienie niemiecko-japońskie. Widocznie są to dziś dla Rzeszy główne pozycje w polityce światowej, nie tylko chroniące ją od odosobnienia i okrajania, ale stanowiące punkt wyjścia do działań politycznych innego rodzaju i gatunku.

Jakie będą te działania, dziś jeszcze określić trudno. Nie mniej jednak rzuca pewne światło na ich kierunek wysunięcie na nowo, w formie bardzo zdecydowanej, „uzasadnionych żądań kolonialnych Niemiec”.

Wypadki, rozgrywane się od przedniego czasu w basenie morza Śródziemnego, podobnie jak nowa sytuacja w Azji, wywołana przez wojnę chińsko-japońską, oraz możliwość rozszerzenia się tego konfliktu nie mogą pozostać bez wpływu na politykę niemiecką, związaną ostatnio z Włochami i Japonią. Dojrzwąjąca i szukająca ujęcia ekspansja niemiecka, jak gdyby zmieniała tor, nie zacieśnia się tylko do kierunku wschodnio-europejskiego, ale usiłuje — wzorem Włoch i Japonii — stać się częścią składową światowej polityki zamorskiej.

Na drodze tych usiłowań leży Wielka Brytania z jej imperialnymi, obejmującymi cały glob interesami. Konflikt pomiędzy nią a dążeniami Rzeszy zarysowuje się coraz wyraźniej, nadając polityce obu mocarstw charakterystyczne piętno, bardzo odmienne od tego, jakim polityka ta była znacząca w pierwszym powojennym dziesięcioleciu.

Proklamacja kanclerza Hitlera na norymberskim „Kongresie Pracy”, w szczególności zaś jej ustęp poświęcony sprawie dążeń kolonialnych, jest wyrazem nowego oblicza Rzeszy, w której dotychczasowe znane tradycje polityki pruskiej coraz bar-

# „Regnis” odpowiada...

## Kilka uwag polemicznych

Tydzień temu, na naczelnym miejscu krakowskiego „Nowego Dziennika”, organu b. p. rabina Thona, znalazłem replikę — na wywoływanie niedawne w „Warszawskim Dzienniku Narodowym” — czołowego publicysty żydowskiego, p. Bernarda Singera. Czasy się zmieniły — podczas gdy dawniej nazwisko moje jako niewygodne i męczące „harmonię polsko-żydowską” przemilczane było (otaczane „ejruwem” i obkładane „hejremem”) przez organa żydowskie i ich „szabesgojowskie” narzędzia („Wiadomości Literackie” przemilczały np. moje książki, ale wysyłały za to na mnie swoich „brawów”) — p. Singer, w okresie szczytowego zaognienia kwestii żydowskiej, zmienia swoją taktykę i przystępuje, ku wielkiej mojej radości, do frontowego ataku na skromną moją osobę.

**POLEMIZUJE, CZY NIE POLEMIZUJE?**  
Żydzi i ich wychowankowie mają jednak tę dziwną metodę, (której drugi już rejestruje wypadek), że, nawet gdy z otwartą polemizują przybicią, chcieliby nade wszystko uchylić się od parujących ciosów przeciwnika. „Na artykuły tego pokroju” (jak mój ostatni) — pisze więc p. Singer — „nigdy właściwie nie warto odpowiadać”. A dalej zaznacza: „Polemika z nim (t. j. mną) jest więc zbyteczna”. Dlaczego więc ostatecznie polemizuje?

**NIE JESTEM CHORY NA NERKI**  
Dowcipny p. „Regnis”, korzystając ze sposobności, że redakcja „Warszawskiego Dziennika Narodowego” zadatowała artykuł mój z Truskawca, insynuuje mi, że pisałem go w „transie”, w ciężkim ataku nerkowym.

Robienie z przeciwnika „wariata” — jeżeli nie kretyna czy oszusta — leży w zasobie zwyczajnie używanych środków arsenału żydowskiego, cała moja jednak dziesięciolecieżeli nie piętnastoletnia, konsekwentna, działalność publicystyczna, przemilczana dotychczas przez pp. Singera, świadczy, że w tym „szaleństwie jest metoda”, grubo widać niewygodna dla „nowodziennikowej” ekipy, skoro tak energicznie na nią reaguje.

**KAMIENIOWANIE ŻYwych UMARŁYMI**  
Do zwykłego arsenału środków żydowskich należy też, jak wiadomo, kamieniowanie przeciwników politycznych, stosowane z powodzeniem w Jerozolimie i Wilnie, wobec własnych Szczepanów czy cudzych Wacławskich. Ale — jak to powiadał znany nasz mąż stanu, Adam Potocki, — najwygodniej jest kamienować żywych umarłymi.

Jakim to „filosemitą” był zmarły mój Ojciec, choć żył pod koniec dni swoich w nawskroś zażydzonej murach Krakowa, o tym miałem już sposobność nadmienić w garści wspomnień osobistych na łamach warszawskiego „Podbięty”. Włosem skłonny byłbym przypuszczać, że, jeżeli w roku 1922 istotnie — jak chce tego p. Singer — b. p. rabin Thon

forsował tak bardzo kandydaturę mojego ojca na Prezydenta Rzeczypospolitej, to działał się to wyłącznie ze względu na wiek jego sędziwy i nadwątlone już zdrowie, które w niespełna dwa lata później doprowadziło go do katastrofy.

Osobiście byłem najprzeciwniejszy, znając stan rzeczy i orientując się w stanie zdrowia ojca, wysunięcia jego kandydatury w tym samym czasie, obawiając się „przy całym pietyzmie dla właściwości jego umysłu i charakteru, że nie poddał już wysoco skomplikowanemu a obcym dotychczasowemu jego zawodowi obowiązkowi. Przeciwnie — obawiałem się, że nie będąc politykiem z zawodu i wierząc nieraz nadmiernie ludziom z bliższego czy dalszego swego otoczenia, ulegać będzie na wysokim swoim stanowisku wpływom tych ludzi (krakowskich), którzy (niestety!) zbyt często kierowali się wskazówkami i impulsami mędrców w gatunku rabina Thona.

To nam zostało oszczędzone i ojciec mój przeszedł do historii nie jako zbankrutowany polityk, ale jako pełen zasług i blasków kulturalnych humanista.

**„CYGAN SIE ŚWIADCZY SWOIMI DZIEĆMI”**

To wszystko jednak, razem wzięte, nie uprawnia p. Singera, aby mnie „kamienował” wspomnieniem mojego ojca, t. j. przeciwniastw jego humanizm (mylnie zabarwionym rzekomym filosemityzmem) mojemu rzekomemu „rasizmowi”. Ojca mojego znamem chyba lepiej, niż znał go p. Singer, a że czasy dziś są odmienne od czasów młodości mojego ojca — pewien jestem, że ten gorący „narodowiec”, gdyby żył dziś jako młody, podzielałby zapędy, zamiary i zapędy współczesnego nam pokolenia.

Świadczy mi o tym choćby skrajna nieufność, jaką żywił zawsze względem jednego z czołowych w epoce swojej „mędrców Svyjonu” Szymona Askenazego.

I znowu rejestrujemy symptom zmienionych w oczach naszych czasów: Askenazy nigdy zanadto jawnie, nawet wobec uczniów swoich, nie przyznawał się do związków z masonerią. Napisał wprawdzie „Lukasińskiego”, tuszował niejedną szczegół dla masonerii ujemny, ale gdzieby śmiał był się porwać, żyjąc wśród społeczeństwa katolickiego, na taką gloryfikację masonerii, na jaką zdobywa się — i to w języku polskim, nie w żargonie — p. Singer.

**CYGAN POWINIEN BYĆ DOKŁADNY**

Przebaczamy p. Singerowi jego predylekcję, wiedząc doskonale, że masoneria jest jednym z ramion świeckich żydostwa. Ale, jako od publicysty, żyjącego z nami na równych prawach, wymagamy od p. Regnisa, żeby nie kłamał.

Nie mam zamiaru pieniać się z nim po sądach koronnych, co by zresztą może i nie było celowe, ale proszę go, jeżeli nadal mam go uważać za człowieka uczciwego, o odpowiedź na następujące pytania:

1) Jakie i dla kogo „opłakane” skutki pociągnęła za sobą półroczna

moja dyrektura (nie redakcja) w Agencji Wschodniej — poza tym jednym wydarzeniem, że, o ile mi wiadomo, pod koniec mojego urzędowania przyczyniłem się skutecznie do obalenia naszpikowanego masonami, więc miłego „miarodajnym” sferom żydowskim gabinetu p. Słiwieckiego.

Rzecz wysoco charakterystyczna, że p. „Regnis”, omawiając moją działalność, zatrzymuje się wyłącznie nad tym epizodem (jako zapewne najbardziej dla żydostwa niewygodnym), a pomija głuchym milczeniem resztę politycznej mojej działalności: w Szwajcarii, Rumunii, Prezydium Rady Ministrów, „Stronictwie Zachowawczym” i t. d.

Śmieszne jest także nad wyraz zestawianie mojej osoby z osobą p. Jana Bobrzyńskiego, człowieka z pewnością szanownego i wydającego miesięcznik z pewnością mniej „podejrzany” od prasy p. „Regnisa”, ale który prawie zawsze reprezentował oficjalne stronictwo krakowskie (w dobie jego filosemickiej) i mocnoby się zdziwił, widząc nazwisko swoje zestawione na jednej linii z nazwiskiem „frontera”, „warchoła”, „endeka”, „antysemity” i jakimi tam przewiskami darzył mnie zwykli starsi jego koledzy z tego samego stronictwa.

2) Jaki to Morawski napisał książkę, „gdzie do spisu masonów wpałował wszystkich dzisiejszych mężów stanu”? Ja przynajmniej takiego imiennika nie znam, chociaż interesuję się aż nadto literaturą masonską, a nie zna go z pewnością także i p. Singer, który z lekkomyślną niedbałością (nie zasługującą już na miano dziennikarskiej), rozsiewa tego kalibru fałsz. W tym jego rozumowaniu trafiają się inne grube błędy: książka np. cytowana, ale nie czytana przez niego: „Wolnomularstwo w świetle encyklopedii”, ukazała się po polsku, nie po rosyjsku.

Pełnym osobliwego wdzięku jest też sztych końcowy naszego polemisty, który, rozpisując się szeroko o zwołanym z mojej inicjatywy przez Krakowskie Towarzystwo Historyczne zebraniu w sprawie masonerii, zataja czytelnikom swoim, że mam na nim być głównym referentem, ogłaszając całą dyskusję do bezkrwawego pojedynku pomiędzy Kipą i Konopczyńskim.

O znana „fałszywa gro” mędrców Svyjonul

K. M. Morawski

## Zapowiedź zmiany ordynacji

Prasa poświęca wiele artykułów niedzielnym oświadczeniom gen. Gality i mec. Browińskiego o zamierzonej reformie ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu. Jedynie organy, zbliżone do rządu milczą. Ale dyskusja cała toczy się w ciemności. Nikt nie wie o tym, w jakim kierunku O. Z. N. pragnie zmienić ordynację. „Il. Kur. Codz.” konstatuje przy sposobności, że:

„zanik autorytetu Sejmu i Senatu powstał przede wszystkim na tle ograniczeń, które ordynacja wyborcza zawiera w zakresie dopuszczania kandydatów poszczególnych obywateli do Sejmu i Senatu. Selekcja dokonywana przez kolegią wyborczą uznana została przez znaczną część społeczeństwa za udaremnienie swobody wyborów i za naruszenie bezpośredniości aktu wyborczego, zagrożonego konstytucją. Warto wreszcie stwierdzić, że w akcjach opozycyjnych, domagających się zmiany ordynacji i nowych wyborów, sprawa kolegiów wyborczych, a więc sposobu powstawania Izby zajmuje znacznie więcej miejsca od krytyki postanowien, dotyczących zakresu działania parlamentu. Należy wnioskować, iż sprawy pójść teraz szybszym tempem. Skoro O. Z. N. opracowuje już obecnie zasady zmiany ordynacji wyborczej, to niewątpliwie już w ciągu sesji jesiennej rzecz dojrzeje do obrad i do ostatecznej decyzji”.

„Wieczór Warszawski” wyciąga z niedzielnych oświadczeń wniosek, że O. Z. N. chce usunąć obecny bezwład i dekompozycję:

„za pomocą otwarcia „klapy bezpieczeństwa”, w postaci bardziej liberalnego kursu, nie powracającego wprawdzie do zasad „sejmokracji”, lecz starającego się oprzeć równowagę polityczną na porozumieniu z pewną ilością czynników politycznych, znajdujących się dziś w opozycji”.

Powtarzamy jeszcze raz: Nie wiadomo, co się kryje za oświadczeniem „Ozonu” nie wiadomo, w jakim kierunku ma być ordynacja zmieniona i kiedy? Nie wiadomo także, kiedy odbędą się nowe wybory. „Uspakajające” zapewnienia „Wieczoru” są co najwyżej przedwczesne.

## PRZEGLĄD PRASY

### MONTOWANIE „FRONTU DEMOKRATYCZNEGO”

Socjaliści usilnie zabiegają o pozyskanie Stron Ludowego dla mającego się utworzyć Frontu Demokratycznego. Ten cel mieli na oku, gdy w Krakowie przeprowadzili strajk powszechny dla okazania sympatii akcji strajkowej ludowców. Na niedzielnym wiecu robotniczym w Krakowie b. poseł socjalistyczny, Ciołkosz, wołał:

„Demokracja już się konsoliduje. To nasze wypróbowane w bojach czerwone sztandary i zielone sztandary Stron Ludowego”. A brawdywi legioniści, ci, którzy pamiętają o hasłach roku 1914, poręczają się z obzorem demokracji”.

Również przewodniczący wiecu, p. Bator, zapewniał, że sprzymierzeńcami socjalistów

„są bracia chłopcy i demokracji — nie myśląca inteligencja pracująca”.

Jak reagują na te zaloty i oferty ludowcy? Oba tygodniki ludowe nie ukazały się „z powodów (jak się przywykło mówić) od wydawnictwa niezależnych”. Mamy za to oświadczenia dwóch działaczy ludowych. Jeden z nich, p. Gajoch, na wiecu krakowskim mówił:

„Nie ma różnicy między chłopami a robotnikami, o czym przekonał się chłop podczas ostatniego strajku powszechnego w Krakowie. Chłop nie jest po to, aby szedł do miasta i odbierał pracę robotnikowi. Chłopa nie jest na wsia, na roli. Ta rola musi stać jego własnością. Żąda reformy rolnej prawdziwej i konsekwentnej. A wspólna walka robotników i chłopów o prawo obywatelskie, o prawo gospodarza we własnym państwie — ta walka musi być zwycięska”.

Wynika z tego oświadczenia, że wspólny front miałby na celu głównie wywalczenie „demokracji”, t. j. powszechnych i uczciwych wyborów do Sejmu. Żądanie 5 przymiotnikowej ordynacji wyborczej jest właściwie jedynym wspólnym żądaniem socjalistów i ludowców.

Drugie oświadczenie o potrzebie współdziałania Stron Lud. z PPS, padło na łamach żydowsko-lewicowego „Krak. Kuriera Wieczornego”. Złożył je b. rektor i senator Marchlewski, który od kilku lat czynnego udziału w życiu partyjnym nie bierze, ale wśród ludowców małopolskich cieszy się dużym szacunkiem. Na zapytanie dziennikarza, czy istnieją rozdziewiki między Str. Lud. a PPS, odparł prof. Marchlewski:

„Nie podobnego. Nic nie stoi na przeszkodzie, by Str. Lud. przystąpiło do Frontu Demokratycznego, w którym jest miejsce dla PPS. i Lewicy Legionowej”.

— Jak Pan Rektor przedstawia sobie to wspólne porozumienie?

— Przede wszystkim dążenie do zmiany ordynacji wyborczej w duchu prawdziwej demokracji”.

Prof. Marchlewski wyraził nadto opinię, że i wśród członków rządu znajdują się sympatycy „frontu demokratycznego”. Nie mamy prawa tej opinii kwestionować, ale kwestionujemy inne jego zdanie, jakoby „młoda endecja i młody „Ozon” były tym samym”. Profesor widocznie słabo się orientuje w tym, co nie jest Stron. Ludowym.

Czy szersze koła Str. Ludowego podzielały poglądy pp. Marchlewskiego i Gajocha?... Dowiemy się chyba wkrótce z obrad Nacz. Komitetu Wykonawczego stronictwa. Gdyby całe stronictwo poszło na front wspólny z socjalistami, oznaczałoby to jego przesunięcie się na lewo. Choćby nawet była to tylko wspólna walka o nową ordynację i nowe wybory, to jednak pociągnęła by ona za sobą radykalizację także hasel politycznych. Socjalizm silnie podminowany przez komunistów i mocno żydofilski, zasymilowałby politycznie w dużej mierze ludowców, zwłaszcza ich młode roczniki.

### CENTRUM

Pisma donoszą o rzekomo bliskim utworzeniu się centrum politycznego, złożonego z Ch. D. i N.P.R. Podobno układy nad złaniem obu stronictw mają przebieg pomyślny. Powstanie zatem jedna partia zamiast dwóch, ale wiadomość, jakoby na jej czele stanął Paderewski, wygląda na plotkę.

## Wulkan wzmocnił działalność

CANBERRA, 8.9. Gubernator Nowej Zelandii doniósł rządowi australijskiemu, iż wulkan Bagana na wyspie Bougainville (wyspy Salomona) wznowił swą działalność. Klęby dymu wznoszą się na wysokość około 5.000 m. Główne miasto wysp Salomona, jak dotychczas, nie jest zagrożone.

## Ważne dla byłych członków Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń „SNOP”

Wobec rozpowszechnionych mylnych informacji, Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych zawiadamia:

1) że sprawa wysokości dopłat od byłych członków Towarzystwa „SNOP” nie jest jeszcze definitywnie rozstrzygnięta;

2) że zapewnił byłem członkom Towarzystwa „SNOP”, ubezpieczonym następnie w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych przy rozrachunku likwidacyjnym równie korzystne warunki, jak inne Zakłady Ubezpieczeń, a między innymi Towarzystwo Ubezpieczeń „Polonia” Spółka Akc.

dziej ustępują miejsca dążeniom nowej polityki zjednoczonego narodu niemieckiego.

Dotychczas zmiany te dotyczyły przeważnie stosunków wewnętrznych Rzeszy, obecnie zaczynają one przenikać do jej polityki zewnętrznej, czyniąc z niej nową siłę o niustalonym jeszcze charakterze i kierunku działania.

Tym większej wymaga to czujności ze strony sąsiadów Rzeszy, którzy powinni zdawać sobie dobrze sprawę ze wszystkich możliwości, kryjących się w łonie polityki niemieckiej.

Już od paru lat zagadnienie kolonialne w zewnętrznej polityce Rze-

szy odgrywa doniosłą rolę. Coraz bardziej kategoryczne formułowanie żądania zwrotu zabranych kolonii i w ogóle dążeń kolonialnych niemieckich stanowi główną przeszkodę do jakiegoś takiego porozumienia się z Anglią. Korespondenci zgodnie podkreślają, iż tak energicznie, jak na obecnym kongresie, kanclerz sprawy rewindykacji kolonialnych jeszcze nigdy nie sformułował; widocznie, zarówno trudna sytuacja gospodarcza Niemiec, jak też dojrzwiejące wielkie zmiany w systemie posiadłości kolonialnych mocarstw, zmuszają go do większej pod tym względem aktywności.



# Czerwień nad granicą

## Rząd dusz chłopskich sprawuje „Komsomol”

Kto przybędzie po raz pierwszy w okolice Mołodeczna, zdziwi się niezmiernie spotykając na wszystkich drogach bardzo dużo cyklistów. Młodzi ludzie w jednostajnie jasnych, niemal białych cyklistówkach, snują się po drogach bez przerwy.

Pierwszy znajomy, zapytany o nich, spokojnie odpowiada, jakby konstatacją fakt najzupełniej obojętny — „To — komsomolcy”.

### KOMUNISCI

Z kilka powiatów woj. wileńskiego, leżących przy granicy z Sowietami, bodaj mołodeczański ma największe nasilenie komunistyczne. Centrum akcji propagandowo-organizacyjnej ma być wieś Moiszcz. Okoliczni ludzie opowiadają, że jej mieszkańcy dobrze wychodzą na swoich poglądach. Przez dłuższy czas, otrzymywali większe sumy w dolarach U.S.A., które podobno przywzajemniły z Mińska w myśl żydowsko-kapitalistycznej zasady, że „złoto nie uznaje granic”.

Czterdzieści kilka rowerów, na których hasa po szosach młodzież z Moiszcz, też kupiono rzekomo za kominternowskie pieniądze. Wiesz jest urzędowo prawosławna, faktycznie zaś chodzi o cerkiew tylko dla tego, że pop miejscowy zapowiedział iż będzie uważał każdego nieobecnego za komunistę, a to pachnie Beresą, w której zresztą przebywa kilku bardziej agresywnych „komsomolców”.

### TERROR

Do r. 1937 Moiszcz były postrachem wszystkich okolicznych ludzi, nie dzielących „mińskiego” punktu widzenia. „Chłopcy” bowiem z Moiszcz formalnie terroryzowali wszystkich wokół. Kiedyś w poście zaprosili na zabawę członkinie Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży ze wsi Chożów. Dziewczęta oczywiście nie chciały pojąć. Przystano po nie poselstwo, które obiecało „opornym”, że je pobije, a domy ich zdemoluje. Poszły. Ani rodzice, ani nikt wogóle nie protestował. „Ciekawie” musiał wyglądać pochód kilku płaczących dziewcząt, które gromada młodych komunistów prowadziła pod przymusem do obcej wsi

na zabawę w czasie Wielkiego Postu. Zresztą takie wypadki nie były odosobnione. Kontrakcji nie było a wszelką myśl o policji tłumilo wspomnienie o pogrzebie jednego z chłopów, który był podejrzewany, że jest konfidentem i umarł, ale nie od wyrzutów sumienia, lecz od rany zadanej nożem.

### MŁODY CHŁOP

Chcąc zrozumieć, czego chcą ci ludzie, wdaję się w rozmowę z młodym chłopem z tej okolicy. Mówi o sobie bardzo niechętnie, do komunizmu nie przyznaje się. Powiada, że jest prawosławnym — Polakiem.

Pytam go, czy wie, do czego dążą „chłopcy z komsomolu”.

— Garnizują się (organizują się) — powiada.

— Ale poco?

— Żeby było im lepiej — żeby ludzie sobie krzywdy nie robili.

— Tak? A dlaczego napadają na tych, kto inaczej myśli?

— Bo muszą ważyć o swoje —

— A cóż to jest ich „swoje”?

— Ustrój socjalistyczny? Taki porządek, jak w Rosji?

— Tak!

— Przecież tam jest źle!

— Jak komu — pada odpowiedź.

Dowiaduję się, że mój rozmówca był w wojsku w centralnej Polsce.

Mówię więc, że chłopci centralnej i zachodniej Polski wcale nie podzielają „tutejszych” poglądów i nie wrożą przyszłości komunizmowi.

Twarz młodego „niekomunisty — Polaka” ściąga się w mocnym skurczu. Nie patrzy na mnie i mówi:

„W głębi Polski są też komunisty. Są i tam, gdzie ja w wojsku byłem”.

— Tak — pytam — a jakim to sposobem... (wymieniam nazwisko) ...ich spotkał?

— Milczenie...

### USPOKOJENIE

Okres „bohaterskiej” komuny podobno skończył się. Zmiany w administracji powiatowej, Beresa, a po ztym taktyka frontu ludowego zmieniły trochę stosunki. Jest mniej hałasu, mniej oficjalnych występów, ale ruch szczyry się dalej. Wczoraj było krzykliwe i bojowe. Emisariusz

sowiecki przyłapan w wsi bronął się kulami. Zginął. Na pogrzebie zjawiała się kompania cyklistów z czerwonymi kokardkami w kłapkach, z czerwonymi wstęgami w sprychach kół, a nad grobem rozlegało się „Wyżertwoju pali”.

Wczoraj, w dniu 1 maja szkoła świeciła pustkami, a na ulicy wsi policja rozpedzała „pochód” — wieczorem 1-go maja płonęły na końcach wsi wielkie ognie, widoczne na cziesiatki kilometrów — a na murach cerkwi pokazywały się napisy bluźniercze.

Dzisiaj jest cicho, ale komuna nie śpi i działa.

### BOJKOT PRACY POLSKIEJ

Komunisty organizują bezwzględny bojkot wszelkiej polskiej inicjatywy społecznej.

Przykładów nie brak.

W miejscowości X organizowali opór przeciw pomiarom gruntów, we wsi Y utrudniają budowę spółdzielczej suszarni lnu, a gdzieindziej jeszcze sprzeciwiają się robotom melioracyjnym.

Dlaczego?

Bo, jak to mi wyjaśnił pewien miejscowy, — „polska i pańska” robota są niepotrzebne? Tu jest kraj nie polski”.

### CZY TO MARKSIZM?

Czy komunizm „białoruskich” chłopów jest autentycznym marksizmem, leninizmem? Czy ci ciemni w gruncie rzeczy ludzie rozumieją, do czego dążą?

Zdaje się, że niezupełnie!

W pamięci ich żyją obrazy z r. 1919, kiedy wraz z przyściem wojsk bolszewickich rozpoczęło się „dzilenie” dworskiego majątku. To były czasy! Jeden hotel chwycił, inny lustro...

Potym trzeba było oddawać. Dzisiaj na wsi jest źle. To wszyscy wieczą — ale chłopci sami nie zdają sobie sprawy z właściwych dróg wyjścia. Chcą poprostu po chłopsku — więcej ziemi. To „więcej ziemi” może na będzie zdobył u księdza, „pana”. Komunizm też drogę wskazuje i po niej idą. O rzemiośle i handlu nikt nie myśli, a jeśli myśli to bardzo dziwnie.

Rozmawiałem z pewnym starszym gospodarzem, sołtysiem wsi mniej skomunizowanej. Mówił, że przysłano mu okólnik powiadamiający, iż młodzi chłopcy mogą wstąpić na tworzący się kurs dla „szmaciarzy”. Po ukończeniu kursu zajęliby się tym oddziałem handlu i przestali być ciężarzem na zatłoczonej wsi.

Sołtys skarży się, że to „kpinę z chłopów”. — Wogóle handel to nie dla nas — mówi — a jeszcze szmata mi. Wszyscy śmiać się będą, że „szmaciarz”.

Nie można go w żaden sposób przekonać, że niema racji.

Jeśli wieś mołodeczańska tak myśli, to nic dziwnego, że handlem rządzą żydzi — a duszami komunisty.

### RADIO

Pewne przyciszenie się hałasu komunistycznego, datujące się od kilku miesięcy, nie osłabiło, jak to już mówiłem, aktywności komunistów. Sołtys, z którym rozmawiałem, wspominał, że w ostatnich dniach sierpnia miał rozmowę z „wybitniejszym” komunistą swojej wsi. Lewicowie skarżyli się na to... że policja zbyt wielką uwagę nań zwraca i groził, że z sołtysiem będzie źle, jeśli to się będzie powtarzało.

Propaganda też dalej idzie. Wielkie usługi oddaje jej radio.

Detektorów jest na wsiach nie mało i wszystkie słuchają „Mińska”.

W pasie szerokości 15 km. od granicy, władze administracyjne mogą od poczty żądać odebrania pozwolenia osobom, które są „śle notowane”, ale to wywoływać może zupełnie niepotrzebne fermenty. Dlatego też brak silnych stacji polskich sprzyja propagandzie komunizmu.

### ZORGANIZOWAĆ KONTRAKCJE

Oporu przeciw komunizmowi dotąd nie było, z wyjątkiem działalności władz. To jest jednak za mało. Społeczeństwo jest do walki z zarządem komunistycznym niezorganizowane. Polskich organizacji politycznych właściwie niema z wyjątkiem sanacji, a jak wygląda sanacyjna walka z komunizmem, wszyscy wiedzą. Tak dłużej jednak nie może trwać. Sytuacja wymaga mocnej, polskiej akcji.

S. LOCHTIN

# Plany Teatru Miejskiego w Wilnie

Teatr Miejski od 1-go września rozpoczął już prace artystyczne, przygotowując się do rozpoczęcia nowego sezonu 1937-38.

Po przeprowadzeniu reorganizacji wewnętrznej teatr pragnie osiągnąć głośniejsze wyniki pracy, mając do rozporządzenia przedewszystkiem dłuższe okresy przygotowawcze i wnikliwsze metody pracy. Wyrzuć to niewątpliwie wpłynie na poziom widowisk i repertuaru.

Do współpracy, prócz aktorów znanych Wilnu pp. L. Woliejski, A. Dzwonkowski, Wł. Staszewski, T. Surowy, M. Szpakiewicz, K. Puchmiewski i C. Niedzwiecki (miesiąc marzec i kwiecień), zaproszono: pp. Iaidę Granowską-Wodziak, Gretę Oranowską, Halinę Michalską, Komana Hierowskiego, R. Jaglarza, Zbigniewa Koczaniowicza, Piotra Polonskiego. Prócz tego z pośród młodzieży teatralnej po ukończeniu Państwowego Instytutu Teatralnego pracować będą pp. Bilinżanka, Buynówna, Skorukówna, Kozłowski i Woźniak. Liczowo zespół Teatru Miejskiego jest o dwie osoby zmniejszony w stosunku do zespołu zeszłorocznego.

Całokształt kierownictwa artystycznego teatru obejmuje dyr. M. Szpakiewicz, zapraszając jedynie w dwóch miesiącach zamowych i w okresie letnim do współpracy jednego — dwóch reżyserów. Kierownictwo literackie obejmie p. Józef Maślinski.

Kierownictwo plastyczne w teatrze obejmują pp. Kamila i Jan Golusowie. P. Jan Golus ma za sobą ukończony tryletni Państwowy Instytut Reżyserski w Warszawie. Pp. Golusowie pracowali dotychczas w teatrach warszawskich.

Repertuar teatru do 15 maja przewiduje następujące utwory: Lato w Nohant — I. Iwaszkiewicza, Cyd — w przekładzie St. Wyspiańskiego, Uczony białogłowy — Moljera, Pierwszy Legion — Lawarskiego, Jak wam się podoba — Szekspira, Freuda teoria snów — Cwojżińskiego (z udziałem Romanówny i Maszyńskiego), Dzika kaczka — H. Ibsena, Gra miłości i śmierci — Romain Rollanda, Cyrulik Sewilski — Baumarchaisgo, Konfederaci Barscy i Lilje — A. Mickiewicza, Szklanka wody — Scribe’go, dwa do czterech utworów współczesnych nowych. Premiera dawane będą co trzy — dwa tygodnie. Rozpoczęcie widowisk nastąpi najpóźniej 2 października komedią I. Iwaszkiewicza „Lato w Nohant”.

W administracji teatru zająć zmiany następujące: na stanowisko vice-dyrektora teatru o specjalnych zadaniach nawiązania ściślejszego kontaktu z publicznością i społeczeństwem, wrócił do Wilna p. Jan Buczyński. Kierownictwo administracyjno-finansowe obejmie p. Zofia Bejnar-Bejnarowiczówna, ogólny sekretariat p. Julia Kozłowska.

Administracja przewiduje obniżenie cen, skasowanie znizek, ograniczenie sprzedaży widowisk za wyjątkiem Uniwersytetu i Dyrekcji Poczt i Telegrafu, ograniczenie do koniecznego minimum biletów bezpłatnych, wprowadzenie stałego jednego dnia w tygodniu, w którym widowiska rozpoczynają się będą o godz. 6-iej popoł. a kończyć o 9-iej wiecz., umożliwiając w ten sposób publiczności z odległych kranców miasta wczesny powrót do domu, jak również ułatwiając możności odwiedzania teatru przez publiczność przyjeżdzną.

# Na U. S. B.

## Informacje dla nowostępujących

Przyjmowanie podań o przyjęcie w poczet studentów (i wolnych słuchaczy) U. S. B. odbędzie się na wszystkich wydziałach (oprócz Lekarskiego i Oddziału Farmaceutycznego) w czasie od 20 września do 2 października włącznie. Na Wydziale Lekarskim i Oddziale Farmaceutycznym podania przyjmowane będą tylko od 1 do 18 września włącznie. Od osób ubiegających się o przyjęcie, są pobierane opłaty manipulacyjne w kwocie 10 zł.

Na Wydz. Lek. kandydaci, ubiegający się o przyjęcie na I kurs medycyny, poddani będą wstępnemu egzaminowi konkursowemu, z następujących przedmiotów:

- 1) Egzamin pisemny z fizyki i chemii.
- 2) Egzamin pisemny, polegający na streszczeniu wykładu z zakresu nauk przyrodniczych lub lekarskich.
- 3) Egzamin pisemny, polegający na wolnym przekładzie lub dokładnym streszczeniu tekstu podyktowanego kandydatom w jednym z trzech języków obcych (angielskim, francuskim lub niemieckim) do wyboru.

Na Oddziale Farmaceutycznym egzamin konkursowy odbędzie się z botaniki i chemii. Egzaminy te odbędą się po zakończeniu przyjmowania podań (ściśle termin będzie ogłoszony na tablicy Dziekanatu Lekarskiego). Przy czym dla osób zwolnionych z wojska, egzaminy konkursowe odbędą się w okresie od 15-go października do 15 listopada. Do pociąg wzięć o przyjęcie na medycynę dołączyć należy także kwit Kwestury Uniwersytetu o uiszczeniu taksy egzaminacyjnej, wynoszącej 10 zł.

Studenti, rozpoczynający studia na Wydziale Humanistycznym, będą poddani z początkiem roku akademickiego egzaminowi wstępnemu, którego pomyślny wynik będzie stanowić warunek uczestniczenia w ćwiczeniach proseminaryjnych i seminaryjnych. Studenti, którzy nie złożyli egzaminu z wynikiem pomyślnym, będą mogli powtórzyć go z początkiem następnego roku akademickiego.

Na Wydziałach Teologicznych, Prawa i Nauk Społecznych oraz Lekarskim wymagane jest wykazanie

się znajomości łaciny (na Wydziale Lekarskim i Prawa i Nauk Społ. w zakresie 8-miu klas gimnazjalnych), jednak na Wydziale Teologicznym dopuszczalne jest złożenie egzaminu z łaciny w określonym terminie, ustalonym przez właściwego Dziekana, po warunkowym przyjęciu, a na Wydz. Lekarskim są przyjmowani wyjątkowo i ci, którzy znają łacinę w zakresie 6-ciu klas gimnazjalnych.

Na Wydziale Sztuk Pięknych kandydaci poddawani są egzaminowi wstępnemu z rysunku i malarstwa, mającemu na celu zbadanie uzdolnień artystycznych kandydatów. Egzamin odbywa się w czasie od 24 b. m. do 5 października. Do podań o przyjęcie na Wydział Sztuk Pięknych dołączyć należy kwit Kwestury o uiszczeniu 10 zł. taksy egzaminacyjnej za egzamin wstępny.

Listy przyjętych ogłoszone będą na tablicach Dziekanatów.

### Terminy egzaminów w jesieni.

Na wydziale Prawa i Nauk Społ.: po I roku od 27 b. m. do 1.X; po II roku od 27 b. m. do 1.X; po III roku: ze skarbowości od 16 do 24 b. m., z prawa karnego od 18 do 27 b. m., z filozofii prawa od 21 do 29 b. m., z administracji od 23 b. m. do 1.X i ze statystyki od 25 b. m. do 4.X; po IV roku: z prawa cywilnego dn. 24 b. m., z procesu cywilnego dn. 27 b. m., z prawa międzynar. cyw. dn. 29 b. m.

### Terminy egzaminów poprawczych.

Na wydziale Prawa i Nauk Społ.: po I roku z prawa rzymskiego od 22 do 25 b. m., z Teorii Prawa dn. 25 b. m., z historii praw. na zachodzie Europy dn. 25 b. m. i z historii prawa polskiego od 27 do 30 b. m.; po II roku: z prawa kościelnego od 23 do 25 b. m., z prawa politycznego od 24 do 25 b. m., z prawa międzynar. dn. 25 b. m. i z ekonomii politycznej dn. 24 b. m.; po III roku: z prawa karnego dn. 28 b. m., z administracji dn. 22 b. m., ze skarbowości dn. 22 b. m. i filozofii prawa dn. 21 b. m.; po IV roku: z prawa cywilnego od 27 do 30 b. m.

Na wydziale medycznym egzaminy poprawcze po I roku odbędą się między 1.X a 10.X; po II roku: między 25 b. m. a 10.X. (S)

# Litwa dąży do zamknięcia ostatnich szkół polskich

Początek roku szkolnego dla szkolnictwa polskiego na Litwie jest okresem niesłychanej presji władz litewskich na rodziców Polaków. Władze litewskie, posługując się ustawą, że do szkół polskich mogą być zapisywane jedynie dzieci rodziców, mających uwidocznioną w paszporcie przynależność do narodowości polskiej, wykorzystują fakt, że wiele osób, zwłaszcza pochodzących ze wsi, nie poinformowanych dostatecznie, pozwoliło na nie wpisanie przez władze administracyjne adnotacji o polskiej narodowości i skutkiem tego odmawiają im prawa do nauczania dzieci w polskich szkołach.

Charakterystycznym jest, że w r. 1926 było 75 szkół polskich na Litwie z 4.089 dziećmi, teraz zaś jest zaledwie 10 szkół z 250 dziećmi. Obecnie poczęto stosować tę ustawę w stosunku do rodziców, posyłających dzieci do jednego z trzech pol-

skich gimnazjów, istniejących na Litwie. Podczas ostatnich egzaminów wstępnych, jakie odbyły się w tych dniach, delegacje ministerstwa oświaty domagały się od kandydatów wyciągnięć paszportowych, stwierdzających narodowość polską obojga rodziców.

Zgodnie z obowiązującą na Litwie ustawą o szkolnictwie, do tej pory gimnazja polskie przyjmowały tych uczniów, których rodzice składali deklarację, że są narodowości polskiej. Obecnie uznano te deklaracje za niedostateczne i żąda się wyciągnięć paszportów, chcąc tym sposobem utracić pewną ilość uczniów w polskich gimnazjach.

Fakt ten poważnie zagraża istnieniu szkół średnich polskich na Litwie, gdyż władze administracyjne, korzystając ze spadku liczby uczniów, będą miały możliwość zamknięcia tych placówek oświatowych.

# Tajemniczy mord polityczny w Szwajcarii

Pod Lozanną dokonano tajemniczej zbrodni na osobie Czechosłowaka, którego nieznaną sprawcy zastrzelili śkrytobójczo. Na szosie w pobliżu Lozanny znaleziono mianowicie zwłoki mężczyzny. Początkowo sądzono, że chodzi o ofiarę wypadku samochodowego. W toku śledztwa jednak stwierdzono, że mężczyzna ten padł ofiarą zbrodni. Pierś jego była przesyta 20 kulami z pistoletu maszynowego. Przy trupie znaleziono dokumenty na nazwisko Hermanna Eberhardta, kupca, urodzonego 1 marca 1899 roku w Opawie. W portfelu zmarłego znaleziono poza tym bilet kolejowy z Paryża do Lozanny oraz kilka banknotów szwajcarskich i francuskich. Widocznie ofiara zbrodni stoczyła w mordercami zaciętą walkę, albowiem w kurczowo zacisniętych rękach znaleziono pęki włosów.

Dalsze dochodzenia policji lozańskiej ustaliły, że rzekomy Eberhardt nocował w pewnym hotelu lozańskim i opuścił pokój o godz. 18.30. Eberhardta widocznie wywieziono samochodem za miasto i zastrzelono na szosie. Podczas przeszukiwania miejsca zbrodni znaleziono w rowie przydrożnym porzucone pistolety maszynowe.

Szef policji lozańkiej wydał dzisiaj oficjalny komunikat, stwierdzający, że chodzi w tym wypadku o zbrodnię na tle politycznym. W toku dochodzeń stwierdzono, że dokumenty Eberhardta były podrobione, albowiem w Opawie kupiec Eberhardt nie jest w ogóle znany. Ustalono poza tym niezbiecnie, że zbrodni dokonało 4 mężczyzn, którzy do Genewy przyjechali samochodem sportowym z Brna.

# Spożycie cukru wzrasta powoli

W ciągu pierwszych 7 miesięcy b. r. na terenie całego kraju spożycie cukru wyniosło 231.722 tonny. Jest to więc tylko nader nieznaczny postęp w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego, nie przekraczający wysokości 7 proc. Powolne tempo wzrostu konsumpcji

cukru w kraju wydaje się wskazywać, że konsumpcja ta przy obecnej cenie w najbliższym czasie przestanie już wzrastać. Ostatnia obniżka ceny bowiem dała wzrost sprzedaży cukru w roku ub. o przeszło 18 procent wobec 1935 roku, a więc znacznie więcej, niż obecnie.



# Dygnitarz prowincjonalny przed sądem

## Pranie sanacyjnych brudów — jako rezultat kłótni w rodzinie

Luminarz wojewódzkiego miasta Nowogródka, burmistrz tegoż miasta, poseł do Sejmu z listy B.B., prezes Komisji Rozjemczej i wreszcie naczelnik Zarządu i dyrektor Komunalnej Kasy Oszczędności — w Nowogródce, Julian Małynczyk, został oskarżony o to, że wyzyskując swe wysokie stanowisko w K. K. O. popełnił szereg nadużyć — jak to: 1) w okresie 13 lipca 1928 r. do 16 września 1932 r. w celu osiągnięcia dla siebie korzyści majątkowej, przekroczył swoją władzę na szkodę K. K. O., wbrew przepisom statutu, sam i za pośrednictwem innych osób pobrał bezprawnie tytułem pożyczek kwotę w wysokości 22 tysięcy 580 zł., 2) że w okresie od 26 listopada 1928 r. do 7 czerwca 1932 r. wydał wbrew przepisom i statutowi 9.300 zł., 3) że w okresie czasu od 29 lutego 1932 r. do 15 grudnia 1934 r. przywłaszczył sobie 4.450 zł. 20 gr. i wreszcie 4) że 24 czerwca 1933 r., nadużywając władzy, wbrew przepisom, wydał Jakobowi Czyżowi

książeczkę K. K. O. na sumę 8 tys. złotych, podczas gdy ten miał na koncie tylko 3 tys. zł.  
Do wykrycia tej afery doszły władze na czołdzie kilkakrotnych lotnych lustracji i rewizji, zarządzonych na skutek kłótni w Nowogródce pogłoszek o „nieporządkach” w K. K. O. Ustalono wówczas fatalny stan gospodarczy instytucji, udzielanie pożyczek wbrew przepisom — bądź to bez należytej gwarancji, bądź to członkom zarządu i pracownikom K. K. O. (co jest ustawowo wzbronione), bezprawne wypłacanie diet i kosztów podróży członkom zarządu, brak gotówki w kasie i wystawianie na zabranę nieformalnie pieniadze prywatnych pokwitowań itp. Reasumując: lustracje wykazały, że Komunalna Kasa Oszczędności w Nowogródce chyli się ku upadkowi.

Sąd Okręgowy uznał słuszność zarzutów oskarżenia częściowo — gdyż co do reszty zdecydował, że stanowią one przekroczenia natury nie kryminalnej, lecz dyscyplinarnej i wymierzył Julianowi Małynczowi karę 3 lata więzienia oraz 2 lata pozbawienia praw. Od tego wyroku apelowała tak obrona w osobach adw. adw. dr. Świdry i Szarejki, jak i prokurator Jerzy Dietrich, który wniósł o uwzględnienie całości aktu oskarżenia i zwiększenia wymiaru kary.

# Kronika wileńska

## JAKA DZIS BĘDZIE POGODA?

Pogoda o zachmurzeniu umiarkowanym, a na wybrzeżu większym. Możliwość przelotnych deszczów i burz. Chmury warstwowo-kłębiaste i kłębiaste o podstawie od 600 do 800 m. Widzialność dobra.

Dalsze ochłodzenie.

Umiarkowane wiatry z zachodu i południo-zachodu. Wiatry górne zachodnie z prędkością około 40 km/godz., na wybrzeżu silniejsze z porywami.

## WIADOMOSCI KOŚCIELNE

— Dzień chorych w kościele św. Jakuba. W sobotę odbędzie się w kościele św. św. Jakuba i Filipa „Dzień chorych”, organizowany przez specjalny komitet parafialny. Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem ks. dziekana Piekarskiego posiedzenie wspomnianego komitetu, na którym ustalono program „Dnia chorych”.

„Dzień chorych” rozpocznie się o godz. 8 z rana spowiedzią chorych. O godz. 9 r. zostanie odprawiona Msza św., w czasie której kapłani rozdają chorym Komunię św. O godz. 10 m. 30 nastąpi przerwa i podczas niej odbędzie się posiłek chorych. Dalsze uroczystości rozpoczną się o godz. 12 w południe adoracją Przenajsw. Sakramentu. Po tym będą odprawione nieszpory. Procesja i bogostawieństwo Przenajświętszego Sakramentu zakończą uroczystości.

Na „Dzień chorych” do kościoła św. św. Jakuba i Filipa sprowadzonych zostanie około 100 chorych z całej parafii. (m)

— Święto patronalne młodzieży katolickiej. W najbliższą niedzielę młodzież z Kat. Stow. Młodzieży Żeńskiej obchodzi swę droczone święto patronalne. W związku z tym w poszczególnych świątyniach odprawione będą uroczystości nabożeństwa. W K.S.M.Z. odbędzie się specjalne obchody. (m)

## SPRAWY MIEJSKIE

— Przedłużenie godzin handlu na rynku Drzewnym. Magistrat m. Wilna na posiedzeniu czwartkowym uchwalił przedłużyć sprzedaż owoców na rynku Drzewnym do godz. 17-ej.

— Dożywianie dzieci w szkołach powszechnych. Na ostatnim posiedzeniu Magistratu uchwalono rozpocząć w rb. dożywianie dzieci w szkołach powszechnych w dn. 1-go października, zamiast — jak zwykle — 1-go listopada.

## SPRAWY SZKOLNE

— Shelley's Institute (Mickiewicza 4 m. 12 — piętro II). Zapisy na kursy angielski, niemiecki, francuski, rosyjski, od czwartku do 11-ej do 13-ej i od 19-ej do 20-ej. Wpis: 5 zł. 50 gr. Czesne 5 zł. 50 gr. Urzędnicy państw. 5 zł. 50 gr. bez wpisu.

— Przepelnienie w szkołach powszechnych w Wilnie. W bież. roku wszystkie szkoły powszechne w Wilnie są przepelnione. W niektó-

rych szkołach zorganizowano po trzy jednakowe klasy A, B, i C, a ponadto zorganizowano naukę na dwie zmiany. Od godz. 8 rano do południa i od popołudnia do 4 pop. Z dniem 10 bm. rozpoczynają się już nauki na 2 zmiany. (h)

— Bursa Zeńska Z. P. O. K. przyjmie uczenie ze szkół powszechnych, gimnazjum i liceum. Bazylińska 2 m. 20, tel. 16-25.

— Z ŻYCIA STOWARZYSZENIA „Z życia „Sokoła”. Zarząd Gniazda powiadamia, że od soboty 11 września br. rozpoczynają się Zabawy taneczne w Sokołe, początek o godz. 21. Wejście za kartami, lub za rekomendacją członka Zarządu.

— ZABAWY — W sobotę 11 bm. taneczna sobótka w „Ustroniu” z udziałem artystów. Wstęp wolny.

— RÓZNE — Zarząd Kasy Bezprocentowej Nr. 3 przy paraf. N. S. Jezusowego niniejszym składa serdeczne Bóg zapłać ks. dr. Stanisławowi Czyżowskiemu za ofiarowane zł. 40 na rzecz tej kasy.

— WYPADKI — Pod kołami motocyklu. Na ul. Wielkiej na przechodzącego jeźdźcą E. Białawskiego, najechał motocykl prowadzony przez nieustalonego nazwiska motocyklistę. Białawski odniósł złamanie obojczyka i poranienia głowy. (h)

— KRONIKA POLICYJNA. — Kradzieże mieszkaniowe. Z mieszkania Marii Matuszewiczowej (Konduktorska 2) skradziono garderobę damską i męską, wart. 280 zł.

— E. Mikliszańskiemu (Ponarska 31) skradziono rower wartości 100 zł.

— Czyja krowa? Na ul. Ponarskiej zatrzymano krowę, niewiadomego pochodzenia, blakającą się po ulicy. Krowę umieszczono przy komisariacie P. P. aż do zgłoszenia się prawowitego właściciela. (h)

— Zatrzymanie młodocianych złodziei. Wł. Znamierowska (Nieświejska 47) zatrzymała na gorącym uczynku kradzieży w spiżarni 15-letniego Gurtiewiczza.

— W sklepie spożywczym przy ul. Żeligowskiego 8 zatrzymano trzech młodych złodziei na czele z Janem Jankowskim lat 13. (h)

— Teatr i muzyka — Teatr muzyczny „Lutnia” Dział po raz trzeci pełną czarownych melodii wschodnich barwna operetka Falla „Róża Stambulu”.

— Zniżki do Teatru „Lutnia”. Nowe blokzki: zniżkowe dla instytucji społecznych, organizacji i związków otrzymać można w administracji teatru 11—1 pp. lub w kasie Teatru 11—9 w.

— Nowe siły chóru i baletu. W celu zwiększenia zespołów chórnych i baletowych Kierownictwo Teatru poszukuje zdolnych, młodych sił o miłej prezencji. Zgłoszenia w administracji Teatru „Lutnia” od 11—1 pp.

# Katastrofa samolotu wojskowego pod Oszmianą

Nocy wczorajszej koło Oszmiany wydarzyła się katastrofa samolotu wojskowego. Tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności i niezwykłej przytomności umysłu lotników katastrofa nie pociągnęła za sobą tragicznych następstw.

Podczas nocnych ćwiczeń jeden z samolotów z nieustalanej przyczyny stanął w płomieniach. Obsługa samolotu pilot i obserwator zdążyli w ostatniej chwili skorzystać ze spadochronów. Jeden z lotników opuszczając się na ziemię na spadochronie zawisł na drzewie wysokości około 8 metrów. Towa-

rzysz jego wylądował szczęśliwie. Świadkowie katastrofy niezwłocznie pospieszili na miejsce nieszczęśliwego wypadku. W pierwszym rzędzie pospieszili z pomocą lotnikowi, który zawisł na drzewie. Obaj lotnicy nie odnieśli żadnych poważniejszych obrażeń.

Samolot paląc się w powietrzu spadł na ziemię i spłonął doszczętnie.

Na miejsce wypadku niezwłocznie przybyła specjalna delegowana wojskowa Komisja Śledcza, która wszczęła dochodzenie celem ustalenia przyczyny katastrofy. (h)

# Wilno powita uroczystie wojsko wracające z manewrów

W dniu 15 września odbędzie się uroczyste powitanie przez m. Wilno wojska, powracającego z manewrów. Uroczystość ta będzie połączone z aktem nadania m. Wilno przez pułki legionowe odznak pułkowych.

Uroczystość rozpocznie się o g. 14. m. 30 na Wielkiej Pohulance przy słupach, stojących w miejscu, gdzie zaczyna się ul. Legionowa i ul. Konarskiego. Tutaj zgromadzi się Rada Miejska, Magistrat oraz publiczność i po przemówieniach wygłoszonych przez gen. bryg. Skwarczyńskiego oraz prezydenta Male-

szewskiego nastąpi wręczenie prezydentowi m. Wilna odpowiedniego aktu.

Następnie wojsko pomarszeruje przez Wielką Pohulankę, Trocką, Ominilkańską, Zamkową, Plac Katedramy i ul. Mickiewicza. Na ul. Mickiewicza w pobliżu ul. Tatarskiej wzniesione będą trybuny i tu odbędzie się defilada oddziałów wracających.

Prezydent m. Wilna w najbliższych dniach wyda odezwę wzywającą mieszkańców do udekorowania domów na trasie przemarszu i wzięcia udziału w powitaniu wojska.

# W r. 1940 Elektrownia miejska ma zostać elektrownią okręgową

Na ostatnim posiedzeniu Magistratu rozważano doniosłe zagadnienie elektryfikacji Wileńszczyzny przez podniesienie Elektrowni miejskiej do znaczenia Elektrowni Okręgowej. Rok 1940 będzie dla naszej Elektrowni przełomowym, gdyż wskutek rosnącego zapotrzebowania prądu w roku tym zajdzie konieczność dalszej rozbudowy Elektrowni, dotychczasowy bowiem turbozespół nie będzie w stanie zaspokoić zwiększonej konsumpcji energii elektrycznej. W związku z tym powstała myśl rozbudowy sieci okręgowej, któraby wyzyskując miejscowe źródła energetyczne w postaci t. zw. białego węgla i torfu prowadzałyby prąd po całej wileńszczyźnie produkowany w hydroelektrowniach i elektrowniach tor-

fowych. Przy obecnych możliwościach gospodarczych miasta i wiodących na prowincjonalny rynek zbytu energii świetlnej i siłnikowej realną jest koncepcja przewidywana elektryfikację powiatu Wileńsko-trockiego przy pomocy hydroelektrowni w Szzytaniach. Koszta założenia sieci wynoszą około 2.200.000 zł. Pomocą wytwarzanie, przesyłanie i rozdzielanie energii elektrycznej poza granicami wielkiego m. Wilna wymaga koncesji państwowej, przeto Magistrat na ostatnim posiedzeniu postanowił upoważnić Prezydenta miasta do wszczęcia staran w Ministerstwie Przemysłu i Handlu celem uzyskania uprawnień rządowych na realizację tej inwestycji.

# Zniżki kolejowe na Wystawę Radiową

Ministerstwo Komunikacji przyznało ulgi przejazdowe dla uczestników wycieczek zbiorowych, udających się na wystawę radiową pod hasłem „Radio dla miasta i wsi”, która odbędzie się w Wilnie od 15 do 30 września b. r. Ulgi stosuje się w klasie 2-giej i 3-ciej w pociągach osobowych z odległości co najmniej 30 km.

Przy przejeździe grup złożonych conajmniej z 15 osób stosowana będzie ulga ze zniżką 33 proc. (tab. 6), przy przejeździe zaś conajmniej 60-ciu osób zniżka wyniesie 50 proc. (tab. 7).

Na każde 25 osób płaćących jedna osoba może jechać bezpłatnie w charakterze przewodnika grupy, ogo-

łiem jednak nie więcej niż 3 osoby. Ulgi kolejowe stosowane będą w czasie od 14 września do 2 października b. r.

Celem wydania zaświadczeń, upoważniających do nabycia biletów, Dyrekcja K. P. w Wilnie prosi o podanie stacji wyjazdu, ilości uczestników, klasy wagonu, dnia wyjazdu i powrotu oraz imienia i nazwiska kierownika wycieczki.

Ulgi indywidualne nie będą stosowane.

Dla wycieczek na wystawę zapewnieni są przewodnicy zarówno na wystawie jak i w Rogoźni oraz przewodnicy Zw. Propagandy Turystycznej dla zwiedzania zabytków i okolic Wilna.

# Przyszłe pokolenie będzie takim, jak go sobie wycinamy

Parę dni temu załatwiałem sprawę w Komunalnej Kasie Oszczędności m. Wilna i zdziwiłem się widząc wchodzącą grupkę dzieci z jednej ze szkół powszechnych.

„Co tu robicie?” — zaczęliem jednego z nich:

„Przyszlismy zwiedzić Komunalną Kasę, w której mamy złożone nasze szkolne oszczędności”.

Niesłychane, pomyślałem sobie, aby tacy malcy interesowali się operacjami pieniężnymi!

Tymczasem krótka rozmowa z nimi nauczyła mnie, że ci chłopcy orientują się w przebiegu kapitalizacji w Polsce, lepiej aniżeli n. e. jeden człowiek dorosły.

„Proszę sobie wyobrazić, rozgadał się jeden z nich — Pani wychowawczynie powiedziała nam, iż w Polsce istnieje około 28 tys. szkół powszechnych, w których uczy się przeszło 4 miliony dzieci, stąd gdyby każde dziecko złożyło co miesiąc choćby po 10 gr. przyniosłoby to sumę 400 tys. złotych, a w ciągu dziesięciu miesięcy roku szkolnego dałoby 4 miliony złotych”.

Istotnie, 4 miliony znaczące rękami dzieci, potwierdzają słowa, że nie z wielkich wkładów bogatych ludzi, lecz z groszowych oszczędności szerokiej masy społeczeństwa tworzy się kapitał narodowy danego państwa.

Zasadę tę potwierdza w stuprocentach sprawozdanie innych krajów, jak chociażby Ontario Penny Bank w Kanadzie, gdzie znajdują się jedynie oszczędności młodzieży szkolnej prowincji Ontario, wynoszące \$ 1.209.784. Potwierdzają ją również statystyki innych państw Europy, a między innymi i Polski, która w całym kraju na terenie szkół pozakładała już Szkołki Kasy, oparte o Komunalne Kasy Oszczędności.

Owa kooperacja domu, szkoły i Komunalnej Kasy nie ma na celu zysku, ani budzenia chciwości w młodym pokoleniu, jak to się nieraz mówi, lecz pracuje jedynie nad wychowaniem w Polsce przyszłego gospodarza i oszczędnego człowieka umiejącego żyć z ołówkiem w ręku.

Na początku roku szkolnego 1937-38 rodzice i wychowawcy przypomnieć powinni sobie, że sojusznikiem ich w pracy nad młodzieżą jest Komunalna Kasa Oszczędności miasta Wilna, która w myśl okólnika Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Nr. 7 z dnia 14 stycznia 1935 r. ma upoważnienie do prowadzenia akcji oszczędności szkolnej na równi ze wszystkimi innymi instytucjami oszczędnościowymi w Polsce, a więc czuć ją na ona nad ekonomicznym rozwojem przyszłego obywatela.

# Kursy Handlu Straganiarskiego w Wilnie

W dniu 9 bm. odbyło się w Wilnie w sali liceum handlowego zakończenie drugiego kursu handlu straganiarskiego, zorganizowanego przez T-wo Oświaty Zawodowej.

Po przemówieniu prof. USB dr. Jagmina, prezesa T-wo Oświaty Zawodowej — Koło w Wilnie. Świąteczna rozdał kierownik kursów Sikorski.

Drugi kurs ukończyło 23 osoby. Z 26 absolwentów pierwszego kur-

su handlu straganiarskiego 22 prowadzi już własne przedsiębiorstwa handlowe.

Wydatną pomoc w organizacji przedsiębiorstw niesie Kasa Bezprocentowa Straganiarzy Polskich w Wilnie, która udzieliła już swoim członkom pożyczek na założenie własnego warsztatu pracy w sumie zł. 1.650.

Trzeci kolei kurs rozpoczyna się dn. 25 września rb.

# Profanacja kościoła i nabożeństwa w Podbrodziu

Dnia 3 września, podczas nabożeństwa na intencję szkolnej młodzieży, rozpoczynającej rok szkolny, przy szczerze wypełnionej świątyni młodzieży i ich rodzicami wśród demonstracyjnie do świątyni, podczas rozpoczętej już Mszy św. kolejarz U, z dymiącym papierosem w zębach i w czapce na głowie. Zdumione dzie-

ci i starsi z oburzeniem patrzyli na ten niekulturalny wybrzyk.

Nie chcąc zakłócać pobożnego nastroju modlących się, nikt z obecnych czynnie nie zareagował.

Nie wątpimy jednak, że właściwe czynniki wystąpią, by ten wybrzyk odpowiednio ukarać.

# „Dorożki chrześcijańskie” w Grodnie

„Dziennik Kresowy” informuje, że w Grodnie w niedzielę dnia 5 bm. na czapkach dorożkarzy chrześcijańskich ukazały się białe opaski z czarnym napisem: „dorożka chrześcijańska”.

Dwudziestu siedmiu (27) dorożkarzy zrzeszonych w sekcji przy Stowarzyszeniu Kupców Polskich zaznaczyły swą odrębność od dorożkarzy żydów, przywdziewając ten znak zewnętrzny.

# Ustawa o zwalczaniu gruźlicy

Jak donosi prasa stołeczna w Ministerstwie Opieki Społecznej opracowywany jest obecnie projekt ustawy o zwalczaniu gruźlicy. Przy-

puszczalnie projekt ten przedłożony zostanie Izbowi Ustawodawczym na nadchodzącej zwyczajnej sesji parlamentu.



# Wcześniejsza zbiórka lnu na Wileńszczyźnie

Tegoroczny wcześniejszy zbiór lnu w znacznym stopniu przyspieszył początek sezonu w handlu lnariskim. Kampania handlowa, rozpoczynająca się normalnie z początkiem października w roku bieżącym zaczęła się o miesiąc wcześniej. Już z początkiem bieżącego miesiąca zaczęły się pojawiać na rynkach lokalnych pierwsze partie nowego lnu.

W handlowych sferach lnariskich czynione są gorączkowe przygotowania przedsezonowe, a nawet prowadzone są pertraktacje z niektórymi odbiorcami zagranicznymi.

Sfery gospodarcze jednakże są mocno zaniepokojone tym, iż pomimo intensywnego zaopatrywania ryn-

ku we włókno jeszcze nie zostały bliżej sprecyzowane podstawy organizacji eksportu włókna, na których ma się oprzeć akcja standaryzacyjna.

Należy sobie uprzytomnić, iż standaryzacja włókna dała dotychczas bardzo cenne wyniki nie tylko na odzianku, lecz także w kierunku rozszerzenia rynków zbytu.

Niektóre z lnarskich firm eksportowych w Wilnie ostatnio otrzymały oferty z U.S.A. w sprawie dostaw większych partii włókna czesanego. Amerykanie w swych ofertach zaznaczają, iż reflektują jedynie na włókno z północnej Polski. (h)

# Kolonizacja wsi wielkopolskiej

W końcu bież. miesiąca zostaną ukończone prace związane z zabudową gospodarstw, powstałych w r.b. z parcelacji rządowej na terenie województw pomorskiego i poznańskiego. Zabudowa ta została rozpoczęta w szerszym zakresie od 1935 r., przy czym — ze względu na masowy jej charakter, celem usprawnienia robót i przyspieszenia tempa ich wykonania — zastosowano standaryzację typu budowli. W zależności od obszaru gospodarstwa — wznoszone są trzy typy zabudowań: gospodarstwa rolne od 8 do 12 ha zostają wyposażone w trzy oddzielnie stojące budynki: mieszkalny, inwentarski i stodołę. Gospodarstwa ponad 12 ha otrzymują taką samą zabudowę o większych wymiarach powierchni użytkowej oraz gospodarstwa rolniczo-rolne (od 2 do 5 ha) otrzymują dwa budynki: dom mieszkalny oraz stodołę z oborą pod jednym dachem.

tych wylicza się obecnie 4.055 budynków.

Budynków mieszkalnych wznosi się — 1.396, inwentarskich łącznie ze stodołą — 331, inwentarskich — 1.151 oraz stodoł — 1.177. W roku bież., przy zabudowie osad powstających z parcelacji, zwiększono znacznie ilość budynków murowanych, w których wzniesiono w tych dwóch województwach — 1.763. Jak wiadomo, budowanie budynków drewnianych miejscowa ludność uważała za duży błąd. Min. Poniatowski był z tego powodu silnie atakowany.

W 1935 r. w województwach pomorskim i poznańskim utworzono 806 osad całkowicie zabudowanych, w 1936 r. — 1.060. Ponieważ w roku bież. zostanie zabudowanych 1.508 osad, przeto ogółem w ciągu trzech ostatnich lat powstaje z parcelacji rządowej 3.374 osady, które zostały całkowicie zabudowane przez państwo.

W sezonie bieżącym zabuduje się 1.508 nowo-utworzonych osad, z czego — gospodarstw o obszarze 8 — 12 ha. — 1.024 i gospodarstw ponad 12 ha. 153. W gospodarstwach

Każdą osadę zaludnia rodzina, złożona przeciętnie z 5 osób, a więc od 1935 r. osadzono na wsi poznańskiej i pomorskiej około 16 tys. ludności rolniczej, pochodzącej z miej-

# Z za kotar studio

POLSKIE RADIO ŻEGNA LATO

Jesienny korowód radiowy na ulicach stolicy

Pieśnią i muzyką na ulicach Warszawy pożegna Polskie Radio ostatnie dni przemijającego lata. Nadchodząca polską jesień powitamy przy odbiorniku radiowym, który w dniu 11 września umożliwi nam wysłuchanie w godzinach popołudniowych korowodu muzycznego Polskiego Radia, jaki wyruszy o godz. 16.30 z przed gmachu Polskiego Radia w Warszawie, aby barwną piosenką, chórami i orkiestrą uradować mieszkańców stolicy na placach Warszawy.

Mieszkańcy stolicy przybędą zapewne do parków wielkomiejskich, aby towarzyszyć wesołym wędrownikom mikrofonu przez ulice Warszawy.

Pogodna ta żywa audycja znajdzie również swój atrakcyjny wyraz w mikrofonie i zainteresuje radiosłuchaczy swą niezwykłością.

Początek audycji w sobotę dnia 11-go września o godz. 16.30.

W przerwach audycji nadane zostaną 3 aud. słowne: „Lato się kończy” Heleny Bogusławskiej oraz dwie pogadanki aktualne.

# INTERESUJĄCE KONCERTY SOLISTÓW

Piątkowy program muzyczny Polskiego Radia zapowiada kilka bardzo interesujących koncertów solistów. Przed południem o godz. 11.40 nadana zostanie wspaniała Sonata Beethovena Es-Dur op. 81 „Les Adieux”, nagrana na płycie przez światowej sławy pianistę Leopolda Godowskiego. Wiele radiosłuchaczy zainteresuje również koncert Marii i Kazimierza Wilkomirskich o godz. 20.00. Ogromnie muzykalni ci artyści wykonają utwory dawnych mistrzów, jak Frescobaldi'ego, Lully'ego, Rameau, oraz kompozycje ostatniej doby, jak Cassado, Ravela, Albeniza i Debussy'ego.

# NAJPIĘKNIEJSZE MELODIE OPERETKOWE

Transmisja z Targów Wschodnich z pawilonu Radiowego na Targach Wschodnich w Lwowie transmituje Polskie Radio dziś o godz. 17.00 koncert rozrywkowy, na program którego złożą się najpię-

niejsze melodie operetkowe. Wyjątki z pięknych operetek Offenbacha, Jonesa, Straussa, Lehara i Benatzkiego wykonają: Orkiestra Tadeusza Sereńskiego, Gizela Rohańska i Stanisław Russocki.

# O SZCZEPIENIACH PRZECIW BŁONICY

Wszyscy już dzisiaj mają pewne wiadomości o szczepieniach ochronnych przeciw chorobom zakaźnym. Nie wielkie blizny na ramieniu nosi każdy obywatel Polski — są to znaki po szczepieniu ospy. Dzięki tym szczepieniom ospa znikła całkowicie z naszego kraju. Mniej się wie natomiast o szczepieniach przeciw innym chorobom. Obecnie jedną z najnowszych zdobyczy nauki są szczepienia przeciw bardzo groźnej chorobie dziecięcej zwanej błonicy lub dyfterytem. Temat ten omówi dr. Edward Grzegorzewski w pogadance p. t. „Błonica i szczepienie ochronne” — dziś o godz. 17.50.

# Polskie Radio Wilno

Piątek, dnia 10 września 1937 r.

6.15 Pieśń poranna. Gimnastyka. Muzyka. Audycja dla szkół. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Sonata patetyczna Beethovena. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.15 „Przygotowanie lnu handlowego” — pog. 12.25 Ork. wojskowa. 13.00 Muzyka popularna. 14.03 Komunikat Związku K.K.O. 15.00 Chwilka jazzu. 15.10 Życie kulturalne miasta i prowincji. 15.15 „Wybór narzeczonej” d. c. no weli E.T.A. Hoffmanna. 15.25 Wyjątki z oper. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Rozmowa z chorymi ks. M. Rękas. 16.15 Polska Kapela Ludowa. 16.45 Z pustyni — Ziemia obiecana, reportaże z Palestyny. 17.00 Najpiękniejsze melodie operetkowe. 17.50 Błonica i szczepienie ochronne — pog. 18.00 Dokąd i jakjechać — prow. Eugeniusz Piotrowicz. 18.10 W poszukiwaniu wiedzy — felieton E. Minkiewiczówny. 18.20 Recital fortepianowy. 18.45 Wileńskie wiadomości sportowe. 18.50 Pogadanka aktualna 19.00 Symfonie Beethovena. 20.10 Wiadomości sportowe. 20.20 Muzyka lekka. 20.35 Pogadanka aktualna. 21.00 Muzyka taneczna w wyk. Małej Orkiestry P. R. 21.45 Pan Tadeusz — recytuje Stefan Jaracz. 22.00 Koncert solistów. 22.50 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.00 Tańczymy. 23.10 W przerwie muzyki tanecznej „Fraszki na dobranoc”.

# Giełda warszawska

z dn. 9. IX. 37.

## Dewizy:

Berlin 212,97 212,11  
Gdańsk 100,00 99,80  
Amsterd. 291,55 292,27  
Londyn 26,20 26,21  
N. J. czeki 529<sup>1</sup>/<sub>2</sub> 530<sup>1</sup>/<sub>2</sub>  
Paryż 19,70 19,75  
Praga 18,47 18,52

## Akcje:

Bank Polski 105,75

## Papiery:

4 i pół proc. wewnętrzna 56,00 56,13  
3 proc. poz. inw. 1 em. 67,00 —  
3 „ „ 2 „ 67,75 ser. 83,00  
5 proc. konwersyjna 62 —  
5 „ kolejowa — —  
6 „ dolarowa — kupon —  
4 „ premj. dolarowa 38 00 —  
7 „ stabiliz. — kupon —  
4 „ konsolid. 57,25 57,50

## Waluty:

Dol. amer. 529<sup>1</sup>/<sub>2</sub> 527  
Marki niem. 132,00 127,00

# Giełda zbożowo-towarowa i lnarska w Wilnie

z dnia 9 IX. 37.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg. parytet Wilno, przy normalnej taryfie przewozowej (len za 1000 kg i-co wag. st. sal.). Ziemniaki — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w mniejszych ilościach.

		W złotych:	
Zyto I stand.	696 g/l *	24,00	24,25
Zyto II stand.	670 g/l *	23,00	23,50
Pszonica I stand.	730 g/l *	28,00	29,50
Pszonica II stand.	710 g/l *	28,00	28,50
Jęczmień I stand.	678/673 g/l	—	—
Jęczmień II stand.	649 g/l	19,50	20,00
Jęczmień III stand.	620,5 g/l	18,50	19,50
Owies I stand.	468 g/l	21,00	22,00
Owies II stand.	445 g/l	19,00	20,00
Gryka	610 g/l	—	—
Siemię lniane b.	90% i-oo wag. stoż. sal.	39,00	40,00

\* Przy ulgowych taryfach, z których korzystają młyny wileńskie na żyto i pszenicę ceny loco Wilno kalkulują się o 30—45 groszy taniej w odległościach powyżej 200 km.

# Popierajcie handel i przemysł chrześcijański

# CASINO Bohaterowie morza

Wkrótce Imponująca obsada: Fredie BARTHLOMEW, Spencer TRACY i L. BARRYMORE

Wielki film, nagrodzony puhrzem Mussoliniego na Międzynarodowej wystawie sztuki filmowej w Wenecji p. t.:

# Władca Kalifornii

W rol. gł.: niezrównany LUIS TREKKER, urocza MARCELA ALBANI i słynny RUDOLF KLEIN-ROGG. Film wielkich przeżyć i niezwykłych przygód. Nad program aktualnie

**Dyrekcja Prywatnego Gimnazjum im. KR. ST. BATOREGO w Druż z prawami** prowadzonego przez XX. Marianów, podaje do wiadomości, że, mając wolne miejsca, może przyjąć w ciągu miesiąca września kandydatów (chłopców) do kl. I-ej, którzy zdali egzamin gdzieindziej, a nie zostali przyjęci z powodu braku miejsca. Przy gimnazjum z dniem 1 października zostanie otwarta bursa dla chłopców. Dyrekcja.

**MUNDURKI UCZNIOWSKIE** NAJWIĘSZY WYBÓR — NISKIE CENY! poleca Polski Dom Odzieżowy — ul. Wielka 21 Po za tym ubiory gotowe damskie i męskie

**SZKOLNE** fartuszki, berety, kołnierzyki, sweterki i t. d. poleca najtaniej chrześcijańska **F-ma „IRENA” sp. k.** WILNO, WIELKA 15.

...niezapomnie zaopatrzyć się w drzewka owocowe i lep w fachowym źródle **Centrali Zaopatrzeń Ogrodniczych** Wilno, Zawalna 28, tel. 21-48, tam uzyskują zwykle bezpłatne porady fachowe.

Teraz czas sadzić truskawki i byliny, zamawiać drzewka owocowe poleca ogrodnictwo **W. WELER** WILNO, SADOWA 8, TELEF. 10-57. Sz. Kl. zapraszamy odwiedzać nasze szkółki: Cennik, wysyłamy bezpłatnie.

**FUTRA** Leon Łopuszański Zamkowa 4 PŁASZCZE damskie modele Wielki wybór. Ceny niskie

# HELIOS X 27

Nowa edycja. Nowe opracowanie. Arcydzieło, które jest dumą kinematografii W roli gł. MARLENA DIETRICH i Victor Mac-Laglen Reżyserja Józefa STEREBENGA Nad program: TRAKCJE

**Młodzież szkolną** witamy i zapraszamy do naszej firmy chrześcijańskiej **W Nowicki Wilno 30** po zakupy z rabatem akademickim przepisowych tecek, fartuszków, sweterków, koszulek, spodenek, kołnierzyków, krawatów i t. d. **Własna obuwia** poleca nowe zgrabne fasony obuwia szkolnego, sportowego, spacerowego oraz pantofle gimnastyczne, treningowe, ranne i t. d.

# Kupno i sprzedaż

Z POWODU WYJAZDU sprzedam dobrze prosperujący interes w chrześcijańskiej dzielnicy z luksusowym urządzeniem. Adres w admin. „Dz. Wil.” 2093-2

# Mieszkania i pokoje

1-2 POKOJE z wygodami do wynajęcia, może być z utrzymaniem, ul. J. Jasińskiego 6-10.  
MIESZKANIE 2-pokojowe z kuchnią poszukuję. Oferty do Adm. „Dzien. Wil.” dla K. J.  
POKOJ z osobnym wejściem, elektr. do wynajęcia. Piwna 9-8.  
POKOIK ciepły, słoneczny, suchy z wygodami do wynajęcia. Piwna 6 m. 5 od godz. 2-5 pp. 2096-2

# Praca poszukiwana

ADMINISTRATOR poważny przyjmie zarząd domu na dogodnych warunkach, może prowadzić samodzielnie sprawy w wszelkim instytucjami. Samodzielne remonty i przeróbki. Adres w adm. „Dzien. Wil.”  
BYŁA SIOSTRA miłośrdzia z wielką umiej. opieki nad chorymi, poszukuje zajęcia, umie gotować lub doglądać dzieci, ma dobre świadectwa. Łukiska 13/2-3. 2082  
OCHMISTRZYNI samodzielna, zna dobrze kuchnię, praktyczna, wymag. skromne. Szkaplerna 35-7 od g. 9 do 3. 2080-2  
ZDOLNY MŁODZIEŃC posiadający praktykę biurową, sumienny, energiczny, dobre świadectwa, — poszukuje jakiegokolwiek pracy, najchętniej w jakimś biurze, magazynie, handlu i t. p. Wymagania skromne. Łask. zgłosz. do Adm. „Dzien. Wil.” dla „K. D.” 2079-3  
KRAWCOWA poszukuje szycia po domach. Zgłoszenia do Adm. „Dz. Wil.” pod „Krawcowa”, tamże adres.  
UCZCIWA wdowa z dwojgiem dzieci poszukuje mieszkania za pracę na swoim utrzymaniu. Adres ul. Tatarska 12-24. 2087-2

# Praca zaofiarowana

POTRZEBNA SŁUŻĄCA młoda, piśmienna, umiejąca gotować. Zgłaszać się do administracji „Dz. Wil.” w godz. od 6 do 7 po poł.

# Nauka

INSTYTUT GERMANISTYKI Zamkowa 10 p. I. Nauka języka niem. w grupach o różnych poziomach i celach od 4 zł. mies.  
STUDENT U.S.B. z wieloletnią praktyką udziela lekcji w zakresie gimn. humanist. (z j. niem). Specjalność: języki, matematyka. Wiadomość w Administracji.

# Zguby

ZGUBIONO tymczasowe świadectwo ukończenia szkoły rolniczej, wydane w 1930 r. przez dyrekcję szkoły w Zyrowicach na imię Józefa Hołozubca — unieważnia się.

# Różne

OBIADY DOMOWE na masle, zdrowe, higieniczne, tanio. W. Pohlanka 6-10.

# Pomóżmy bliźnim!

SIEROTA, bez krewnych i znajomych, chora na gruźlicę, mogłaby szcyciem zarobić na życie. Niestety, brak maszyny. O pomoc w kupieniu której błaga. Adres w adm. „Dz. Wil.”  
NA KUPNO LEKARSTWA drogiego, a niezbędnego, o laskawie najskromniejsze ofiary proszę ciężko chorej. Łask. ofiary w adm. „Dz. Wil.”, tamże adres.  
WDOWA CHORA znajdująca się bez środków do życia, mająca dwie dziewczynki uczące się lat 16 — 15 proszą o laskawą pomoc materialną na książki i odzież. Tow. św. Paula stwierdziło. Adr. w Adm. „Dz. Wileńskiego”.

# Humor

**ZŁE TOWARZYSTWO**  
Kawaler de Montbaryes mieszkał przez dłuższy czas na prowincji. Gdy wracał do stolicy, przyjaciele litowali się nad nim: — W jakże złym towarzystwie tyś się musiał tam obracać, biedaku.  
— Mylicie się, dobre towarzystwo w tym mieście jest takie same jak gdzieindziej, ale zato złe towarzystwo jest tam doskonałe

ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Mostowa 1, czynna od godz. 9 — 18. CENY PRENUMERATY: miesięcznie, z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową zł. 2 gr. 50, kwartalnie zł. 7 gr. 50, zagranicą zł. 6.— CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr. przed tekstem i w tekście (5 l.m.) 40 gr. Komunikaty zł. 1.— za mm. jednoszp., nekrologi 40 gr., za tekstem (5 l.m.) 30 gr. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł. 0,15, słowo tuższe zł. 0,25. Kronika redakcyjna i komunikaty za wiersz druku 30 gr. Za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsc.